

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Refleksje z COP-u

W dniach 16—19 listopada z inicjatywy wice-premiera Kwiatkowskiego odbyła się wycieczka przedstawicieli rządu, wojska, sfer gospodarczych oraz prasy do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Uczestnicy zwiedzili szereg zakładów przemysłu wojskowego, fabrykę obrabiarek Cegielskiego, fabrykę opon samochodowych „Stomil”, wytwórnię kauczuku syntetycznego założoną przez zrzeszenie producentów spirytusu, wytwórnię sp. akc. „Lignoza”, Stalową Wołę i t. d. Przed oczyma obecnych przesunęły się tysiące robotników zatrudnionych przy robotach budowlanych, wielkie hale fabryczne dudniące pracą obrabiarek i szeleszczące pasami transmisyjnymi wytwórnie sprzętu artyleryjskiego, skomplikowane urządzenia przemysłu chemicznego, nowe piece hutnicze, wzorowe osiedla robotnicze.

Szczególnie imponujące wrażenie sprawia Stalowa Wola. Mimo woli na suwają się pewne analogie do Gdyni. Gdy się morzem podjeżdża do Gdyni i widzi się las dźwigów i dymy statków, coś chwytają człowieka za serce na wspomnienie, że przed kilkunastu laty były tu tylko piaski nadmorskie. Coś podobnego przeżywa się gdy po raz pierwszy widzi się Sta-

lową Wołę. Jest w naturze ludzkiej tęsknota do utrwalenia się, do pozostawienia po sobie śladu w czasach, gdy już dawno będziemy poza granicami doczesnego bytu. Otóż gdy się patrzy na Gdynię lub na Stalową Wołę myśli się o tym, że to są właśnie te ślady namacalne, które pokoleiom następnym będą przypominały o pracy, wysiłkach i ofiarach pokolenia obecnego.

To są pierwsze odruchy uczuciowe gdy się styka z pracą odbywającą się w COP-ie. Lecz człowiek, przyzwyczajony do upartej, krytycznej pracy mózgu, z natury rzeczy musi te pierwsze odruchowe wrażenia poddać kontroli myśli, porównać z doświadczeniem historycznym i doświadczeniem innych współczesnych narodów. Po odruchach uczuciowych przychodzi refleksja. Kilka takich fragmentarycznych refleksji, wyjętych spośród wielu innych, stanowią treść niniejszego artykułu.

* * *

Pierwsza refleksja to myśl, że za czynimy na koniec poruszać się w kierunku chociażby częściowego dopędzenia naszych sąsiadów pod względem rozbudowy tzw. przemysłu ciężkiego. W społeczeństwie naszym

zbyt słaba jest świadomość jak daleko pod tym względem pozostaliśmy w tyle.

Weźmijmy do rąk ostatni tomik „Małego Rocznika Statystycznego”. Niemcy bez Austrii i Sudetów były w 1936 r. mniej więcej dwa razy silniejsze ludnościowo od Polski, Rosja Sowiecka jest mniej więcej pięć razy silniejsza ludnościowo od nas, tymczasem w zakresie surowki żelaza Niemcy w 1936 r. wyprodukowali 15,3 mil. ton, Sowiety — 14,4 mil. ton, Polska — 0,6 mil. ton. Analogiczne cyfry dla stali będą wynosiły: Niemcy — 18,8 mil. t., Rosja Sow. — 16,2 mil. t., Polska — 1,1 mil. t.; dla walcówki: Niemcy — 13,5 mil. t., Rosja Sow. — 12,3 mil. t., Polska — 0,8 mil. t. Dodajmy do tego, że Niemcy w 1936 roku wyprodukowali około 300 tysięcy samochodów. Rosja zaś również ponad 100 tys. (Mały Rocznik Stat., 1938, str. 133—136). Nie znaczy to, aby nasza sytuacja nie wykazywała w porównaniu z sąsiadami pewnych plusów pod innymi względami, lecz cyfry te mówią same za siebie. Konieczność przemysłowego dobrodzenia Polski staje się rzeczą oczywistą.

(Dokończenie na str. 3)

— St. Sw.

Nie będzie miejsca w Azji dla białych

Jak mają wyglądać Nowe Chiny pod opiekuńczym skrzydłem Japonii

TOKIO, (Pat). Agencja Domei donosi o zakończeniu przez rząd japoński prac nad programem politycznym dotyczącym Chin. Program ten zawiera następujące punkty:

1) WSZYSTKIE TRAKTATY I UKŁADY, mogące przez swój charakter ograniczać suwerenność Chin, między nimi również pakt 9 zostaną uchylone lub poddane rewizji.

2) WSZYSTKIE SŁUŻBY PUBLICZNE w Chinach powinny być kierowane przez Chiny same, które przejmą również czynności związane z handlem zewnętrznym.

3) WSZYSTKIE MOCARSTWA ZAGRANICZNE BĘDĄ MUSIAŁY UZNAĆ PREPONDERANCJĘ JAPONII w Chinach w dziedzinach obrony narodowej oraz administracji politycznej i ekonomicznej.

4) STOSUNKI EKONOMICZNE Chin z mocarstwami zagranicznymi nie będą mogły w niczym naruszać niepodległości Chin, nie też w tej dziedzinie nie będzie mogło przynosić szkody chińskiej obronie narodowej.

5) Japonia ze względu na swe żywotne związki z Chinami współpracować będzie z tym krajem jak najściślej zarówno w dziedzinie obrony narodowej jak i administracji politycznej.

6) NOWE CHINY NIE POZWOLĄ SIĘ MIESZAĆ żadnym zagranicznym mocarstwom w rozwój swych dóbr naturalnych, niezbędnych dla obrony Azji Wschodniej, ani też w eksploatację przemysłu, służącego obronie narodowej, jak eksploatację kolei, portów morskich, przedsiębiorstw żegludowych i lotniczych oraz fabryk broni.

7) JAPONIA UDZIELI CHINOM SWEJ POMOCEJ w dziedzinie przemysłowej celem zapewnienia skutecznej obrony obu krajów na Dalekim Wschodzie.

Zgon prof. Stefana Glixeli

KRAKÓW, (Pat). Zmarł w Krakowie na udar serca ś. p. dr Stefan Glixeli, profesor romanistyki na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ś. p. prof. Glixeli urodził się we Lwowie w 1888 r., studia uniwersyteckie odbył w Paryżu. W r. 1919 mianowany został profesorem Uniw. Stefana Batorego w Wilnie. W okresie przeprowadzanych w szkolnictwie reform w r. 1933 po zwinięciu katedry na której wykładał, przeniesiony został w stan spoczynku.

Dymisja min. spraw zagr. Węgier

BUDAPEST, (Pat). Regent Horthy przyjął wczoraj ministra spraw zagranicznych Kanye, który powołując się na podeszły wiek i zły stan zdrowia, prosił regenta Horthy'ego o udzielenie mu dymisji. Regent dymisję przyjął.

Powrót króla Karola

BUKARESZT, (Pat). Król Karol rumuński oraz wielki wojewoda Michał powrócili z podróży zagranicznej do Bukaresztu.

Stanowisko dyrektora biura filmowego PAT — vacat

WARSZAWA, (Pat). P. Tadeusz Katelbach, dyrektor biura filmowego PAT, zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska wobec wyboru do Senatu R. P.

Wybór władz NOWYCH IZB ustawodawczych

Marszałkiem Sejmu został prof. Makowski Senatu — płk. Miedziński

WARSZAWA (Pat). Wczoraj przed południem odbyło się pierwsze posiedzenie nowego Sejmu.

W kuliach obu izb ruch od samego rana ożywiony. Około godz. 10 sala obrad sejmowych zaczęła się zapelniać. Po słowie ubrani na czarno — w pierwszych rzędach zasiadają: szef OZN gen. Skwar-

czyński, poseł prof. Makowski, poseł Sowiński, poseł płk. Wenda. Na ławach rządowych członkowie gabinetu in corpore. Łoża dziennikarska przepelniona.

Punktualnie o godz. 10,10 wchodzi na trybunę, witany rzeszystemi oklaskami, prezes Rady Ministrów, gen. Sławoj-Składkowski, który odczytuje

ORĘDZIE PANA PREZYDENTA R. P.

Wiekopomne dzieło Józefa Piłsudskiego — rozbudzenie w narodzie poległej woli czynnej walki o Polskę — dało jeszcze jedno radosne zwycięstwo.

Dziś oto zbierają się Izby Ustawodawcze w historycznym momencie odzyskania przez Rzeczpospolitą ziem odwiecznie polskich. Polacy tych ziem swym gorącym i ofiarnym patriotyzmem dali dowód niezmożonej siły ducha polskiego i swej niezłomnej woli powrotu do Macierzy (huczne oklaski).

W obliczu tego epokowego wydarzenia pragnę podkreślić rzecz o szczególnie doniosłym dla państwa znaczeniu — iż postawa wszystkich Polaków, skupionych w godzinie rozstrzygających decyzji wokół Prezydenta Rzeczypospolitej i Naczelnego Wodza — dowiodła raz jeszcze, że od zjednoczenia i zorganizowania woli narodu polskiego zależy powaga, rozkwit i pojęcia Rzeczypospolitej (huczne oklaski).

Wierzę iż prawda ta, przenikająca dzisiaj do świadomości szerokich mas narodu, będzie naczelnym wskazaniem w pracach Izby Ustawodawczych, dając wyraz nurtującą w społeczeństwie prądom i zasadniczym zainteresowaniom — ze sprawą ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu na czele.

Życzę Panom, byście jaknajlepiej wypełnili tę swoją zaszczytną służbę dla Rzeczypospolitej.

Warszawa, dnia 28 listopada 1938 r.

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ
(—) I. MOŚCICKI.

Prezes Rady Ministrów: p. Prezydent Rzeczypospolitej do czasu wybrania marszałka Sejmu powołał na

PRZEWODNICZĄCEGO POSŁA GEN. SKWARCZYŃSKIEGO

który w obecności mojej złożył w dniu dzisiejszym na Zamku ślubowanie na ręce Prezydenta Rzeczypospolitej.

Proszę pana posła Skwarczyńskiego o objęcie przewodnictwa.

Przewodniczący: powołany przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej po złożeniu ślubowania na jego ręce, obejmując przewodnictwo. Zapraszam na sekretarzy panów posłów, doktora Zdzisława Małasia i doktora Tadeusza Żenczykowskiego.

Proszę panów posłów o złożenie ślubowania (izba wstaje).

TREŚĆ ŚLUBOWANIA:

„Świadom obowiązku wierności wobec Państwa Polskiego, ślubuję uroczyście i za ręką honoram jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej w pracy na rzecz dobra Państwa nie ustawać a troskę o jego godność, zwartość i moc za pierwsze mieć przykazanie”.

Przystąpiono do składania ślubowania Następnie odbył się

WYBÓR MARSZAŁKA.

Na wezwanie przewodniczącego, aże by składano kandydaturę

POS. WENDA ZGŁOSIŁ KANDYDATURĘ PROF. WACŁAWA MAKOWSKIEGO

(oklaski). Ponieważ zgłoszona została tylko jedna kandydatura przewodniczący stwierdził, że głosowanie się nie odbędzie i że marszałkiem Sejmu wybrany został poseł Wacław Makowski (huczne oklaski).

Na zapytanie, wystosowane przez przewodniczącego do posła Makowskiego, czy przyjmuje wybór posła Makowskiego po sobie i pierwszą godziną.

Przewodniczący zarządził przerwę.

PLENUM SENATU

WARSZAWA (Pat). Po południu odbyło się pierwsze posiedzenie nowoobranego Senatu.

Na posiedzeniu obecni byli m. in. członkowie rządu z p. premierem gen. Sławojem-Składkowskim na czele i marszałek Sejmu prof. W. Makowski.

Po przerwie przewodniczący gen. Skwarczyński zapytuje posła Wacława Makowskiego czy wybór przyjmuje.

Potwierdzając odpowiedź p. Makowskiego Izba przyjmuje oklaskami, po czym na zaproszenie przewodniczącego przewodnicznio obejmuje marszałek p. Wacław Makowski.

Marszałek wygłasza przemówienie.

Po przemówieniu p. Makowskiego przystąpiono do wyboru wicemarszałków Sejmu.

Głosowało 207 posłów, a zatem bezwzględna większość wynosiła 104. Otrzymał głosów: p. Długosz 196, p. Jedynak — 194, p. Surzyński — 192, p. Wenda — 188, p. Mudryj 148 i ks. Lubelski — 46. Ogłoszenie wyników głosowania Izba przyjęła oklaskami.

WICEMARSZAŁKAMI

Sejmu zostali zatem wybrani: pp. Długosz, Jedynak, Surzyński, Wenda i Mudryj. Wszyscy wybrani wybór przyjęli.

Przystąpiono do wyboru

SEKRETARZY SEJMU.

P. Sowiński zgłosił kandydatury: Franciszka, Matrasia, Orlińskiego, Sosińskiego, Wadowskiego, Żenczykowskiego i Zyborzkiego. P. Kosidło zgłosił kandydaturę p. Skrypnika. Więcej kandydatur nie zgłoszono. Ponieważ ilość zgłoszonych kandydatur odpowiada ilości miejsc do obsadzenia (8) marszałek na podstawie reguła minu oświadczył, że wybrani zostali wszyscy zgłoszeni kandydaci bez głosowania.

Następnie powołano komisję regulaminową. Posłów, wybranych do komisji regulaminowej marszałek prosi ażeby zebrał się o godz. 16,30 celem ukonstytuowania komisji i rozpoczęcia obrad. Na tym przerwano obrady. Dalszy ciąg obecnego posiedzenia wyznaczył marszałek na dziś godz. 11 rano.

Co jutro przyniesie Francji?

PARYŻ, (Pat). Na 24 godziny przed terminem rozpoczęcia strajku powszechnego stanowisko rządu i związków zawodowych usztywniło się tak, iż dojdzie do skutku jakiegoś kolwiek kompromisu, któryby mógł strajk zażegnać wydaje się już być wykluczone.

Apel b. kombatanów, którzy w niedzielę zaoferowali się z pewnego rodzaju pośrednictwem, nie spotkał się z żadnym poważniejszym echem. Natomiast znaczna część prasy prawicowej i umiarkowanej podejmuje w ostrej formie tezę, której dał wyraz

premier Daladier, traktując strajk jako akcję przeciw polityce zagranicznej Francji, kierowaną zewnątrz przez czynniki międzynarodowe.

Zaniepokojone tym oskarżeniem czynniki kierownicze Generalnej Konfederacji Pracy bronią się przed nim w specjalnych oświadczeniach.

Główne wysiłki rządu idą w dalszym ciągu w kierunku uniemożliwienia strajku na kolejach, poczcie i innych insytywach publicznych.

Jak dotychczas jednak związek zawodowy pracowników państwo-

wych oraz związek zawodowy kolejarzy stoją twardo na stanowisku strajku i w deklaracjach odpierają zarówno apel jak i groźby, czy to ze strony premiera Daladiera, czy ministra robót publicznych de Monzie, nawołując swych członków do wstrzymania się od pracy zgodnie z wydanymi instrukcjami.

Komitet wykonawczy Generalnej Konfederacji Pracy na nadzwyczajnym zebraniu, jakie miało miejsce w poniedziałek po południu zdecydował podtrzymać w całej rozciągłości hasło strajku na 30 listopada.

Posterunki polskie na nowej linii granicznej

ZAKOPANE, (Pat). Zgodnie z porozumieniem, osiągniętym w ciągu dnia wczorajszego podczas obrad komisji delimitacyjnej polsko-słowackiej, wojska czeskie ustąpiły poza Przełęcz Zdziarską.

O godz. 13 posterunki graniczne na nowej linii granicznej objęła straż polska, a po drugiej stronie straż czechosłowacka.

Również odbyło się już przejęcie obszarów, zajętych przez wojska polskie — przez władze cywilne.

M. in. przybyli przedstawiciele dyrekcji lasów państwowych ze Lwowa, obejmując tereny leśne oraz budynki straży leśnych, m. in. objęły został opieką władz dyrekcji lasów państwowych zameczek, położony w pobliżu Jaworzyny, niegdyś posiadłość ks. Hohenlohe, a ostatnio własność skarbu czechosłowackiego. W zameczku tym znajduje się szereg cennych trofeów myśliwskich.

Pogrzeb ofiar

CIESZYN (Pat). Odbyły się w Cieszynie pogrzeby poległych w starciu podczas zajmowania przyznanych Polsce terenów: st. strzelca rez. Stanisława Stefana Mlekodaja i strzelca rez. Ouzjasza Storch. W uroczystościach pogrzebowych wzięły udział liczne rzesze publiczności, delegacje organizacji i przedstawiciele władz cywilnych. Wojsko reprezentowały delegacje oddziałów samodzielnej grupy operacyjnej „Śląsk” z dowódcą grupy gen. Borńowskim na czele.

S. p. st. strzelec Stanisław Stefan Mlekodaj został mianowany po śmierci plutonowym rez., a b. p. strzelec rez. Ouzjasz Storch — kapralem rez. Obaj poległi odznaczeni zostali krzyżami zasługi za dzielność. Krzyżami tymi udekorował trumny poległych dowódca grupy gen. Borńowski, składając również na trumnach wieńce. Trumny poległych pokryły niezliczone wieńce od rodzin, organizacji i społeczeństwa.

Zwłoki b. p. kaprała rez. Storch zostały złożone w grobie na cmentarzu cieszyńskim.

Zwłoki s. p. plut. rez. Mlekodaja ustawiono w wagonie-kaplicy, który odjedzie do Rabki, gdzie odbędzie się w środę pogrzeb.

ZAKOPANE (Pat). Dzisiaj w godzinach rannych z kościoła w Nowym Targu odbędzie się eksportacja zwłok poległego w starciu podczas obsadzania przyznanych Polsce terenów, s. p. mjr. Rago, na dworzec kolejowy, skąd pociągiem przewiezione będą do Warszawy, gdzie odbędzie się pogrzeb.

Niemiecki plan stabilizacji zbrojeń w zamian za kolonie

LONDYN, (Pat). Dyplomatyczny korespondent „Observera” stwierdza, że rozmowy paryskie dotyczyły głównie spraw obrony, twierdzi, że ministrowie brytyjscy i francuscy dyskutowali w świadomości, że ze strony Niemiec przygotowywane są pewne nowe sugestie co do polityki zbrojeniowej Niemiec, dotąd nie opublikowane, ale będące już przedmiotem żywych spekulacji za kulisami w kołach dyplomatycznych.

Korespondent występuje z sensacyjnym poniekąd doniesieniem, jako-

by wiadomem się stało, że rząd niemiecki rozważa wystąpienie z pewną propozycją, którą zamierza uczynić na wiosnę, a która zmierzać będzie do stabilizacji sił wojskowych na płaszczyźnie parytetu.

Dokładniej precyzując swoje informacje, korespondent twierdzi, że rząd niemiecki ma na myśli propozycję, w myśl której obecna siła niemieckiej armii lądowej i lotniczej miałyby być przyjęta przez cztery zachodnie mocarstwa, jako granica maksymal-

na, której żadne z tych mocarstw nie przekroczy.

Niemcy zobowiązałyby się, aby W. Brytania i Francja o ileby tego pragnęły, dobroliły się każde z tych mocarstw do poziomu siły Niemiec.

Dalszą konsekwencją tej propozycji byłoby, aby w tym samym duchu dobrej woli, jakim ożywiona byłaby niemiecka propozycja, poczynić dalsze kroki na drodze stabilizacji pokojowej przez poczynienie Niemcom pewnej propozycji w zakresie kolonii.

Plenum Senatu

(Dalszy ciąg ze str. 1)

niczącego do czasu wyboru marszałka Pan Prezydent Rzeczypospolitej powołał SEN. LEONA WOLFA,

który w dniu dzisiejszym w mojej obecności złożył na ręce Pana Prezydenta ślubowanie senatorskie.

Proszę pana senatora Wolfa o objęcie przewodnictwa.

Przy hucznych oklaskach Izby sen. Wolf zajmuje miejsce przy stole prezydenckim i powołuje

NA SEKRETARZY

sen. sen. Fichnę i Kamińskiego, po uprzednim zwołaniu przez nich ślubowania.

Z kolei składają ślubowanie wszyscy senatorowie z wyjątkiem nieobecnych sen. Hempla i Korkego.

Przystąpiono do wyboru marszałka Senatu.

Sen Fudakowski zgłosił kandydaturę sen. Aleksandra Prysora, zaś sen. Dąbkowski wysunął kandydaturę sen. Bogusława Miedzińskiego.

Na sali obecnych było 94 senatorów, głosów oddano 87, w tym ważnych 83. Bezwzględna większość wynosi 42 głosy. SENATOR BOGUSŁAW MIEDZIŃSKI OTRZYMAŁ 59 GŁOSÓW (okłaski), SENATOR ALEKSANDER PRYSOR 24 GŁOSY.

Sen Miedziński na zapytanie przewodniczącego czy wybór przyjmuje prosi o godzinę czasu dla udzielenia odpowiedzi. Przewodniczący zarządza godziną przerwę.

O godz. 19 otwarto ponownie posiedzenie.

Przewodniczący sen. Wolf zapytuje ponownie sen. Miedzińskiego czy przyjmuje wybór.

Otrzymał odpowiedź sen. Miedzińskiego że wybór przyjmuje, przewodniczący zaprasza go do objęcia prezydium.

Marszałek powitany oklaskami, wygłasza przemówienie.

Z kolei przystąpiono do wyboru WICEMARSZAŁKÓW I 6 SEKRETARZY.

Sen. Tomaszewicz zgłosił kandydatury ss. Dąbkowskiego, Pawelca i Stolarskiego na wicemarszałków. Ponieważ zgłoszono tyle kandydatur ile stanowisk wicemarszałków było do obsadzenia, przebieg głosowania marszałek stwierdził, że wice marszałkami wybrani zostali wymienieni trzej senatorowie.

Również sen. Tomaszewicz zgłosił kandydatury na sekretarzy, a mianowicie kandydatury ss. Katelbacha, Radziwiła, Rosady, Bruskiego i Wielowiejskiego, a sen.

Tworydło zgłosił kandydaturę sen. Malickiego.

Wobec zgłoszenia 6 kandydatów na 6 stanowisk marszałek stwierdził, że ci senatorowie są wybrani sekretarzami.

Przystąpiono do wyboru członków komisji regulaminowej. Senat wybrał na członków tej komisji kandydatów, zapropomowanych przez pana Marszałka. Są to senatorowie: Dąbkowski, Dobaczewski, Fichna, Galica, Katelbach, Koc, Lechnicki, Puławski, Róg, Tomaszewicz, Wielowiejski, Zażycki.

Na tym porządek dzienny został wyczerpany i marszałek zamknął posiedzenie.

Następne posiedzenie dziś o godz. 17.

Złóż ofiarę na walkę z rakiem

Szwajcaria też ma dość komunizmu

BAZYLEA, (PAT). Podczas plebiscytu w Kantonie bazylejskim uchwalono przez glosom socjalistów i komunistów zakaz należenia urzędników państwowych i komunalnych do partii komunistycznej oraz innych organizacji zwalczających obecny ustrój Szwajcarii.

Burza nad Ameryką

NOWY JORK, (PAT). Nad Stanami Zjednoczonymi nadaje się burza śnieżna, która rozpoczęła się 24 listopada i pochłonięła dotychczas 92 ofiary ludzkie.

Rokowania handlowe polsko-litewskie

KOWNO, (Pat). Wczoraj o godz. 9.25 przybyła delegacja polska do rokowań handlowych z Litwą z dr. Wszelakim na czele.

Na dworcu gości polskich powitał

przedstawiciel litewskiego MSZ dr. Wilejszisz oraz pierwszy sekretarz poselstwa polskiego w Kownie p. Zaleski.

Odwołanie wizyty

min. spr. zagran. Rzeszy w Paryżu

BERLIN, (Pat). Jak wiadomo, wczoraj wieczorem udać się miał do Paryża niemiecki minister spr. zagr. Ribbentrop. Wizyta ta została wobec wewnętrznej napięcia we Francji — jak słychać na prośbę strony niemieckiej — odroczone.

Koła polityczne nie udzielają żadnych informacji w tej sprawie.

Również co do ewentualnego nowego terminu podróży Ribbentropa do Paryża w Berlinie zachowywane jest milczenie.

Angielscy mężowie stanu udają się w styczniu do Rzymu

LONDYN, (Pat). Wiadomość o zamierzonej przez premiera Chamberlaina wizycie w Rzymie w styczniu została wczoraj potwierdzona w komunikacie Foreign Office.

Ze strony brytyjskiej zapytano, czy pierwsza połowa stycznia byłaby dla Mussoliniego odpowiednia. Szef rządu włoskiego odpowiedział,

że w zasadzie chętnie powitałby w tym czasie wizytę zarówno premiera Chamberlaina, jak i ministra spraw zagranicznych Halifaxa.

Premier Chamberlain i minister spr. zagr. Halifax wyrazili swą zgodę na przybycie do Rzymu w wymienionym terminie.

Katastrofalna powódź na wyspie Celebes

AMSTERDAM, (Pat). Wyspa Celebes nawiedzona została przez katastrofę powodzi, w której utraciło życie 65 osób. Los dalszych 45 osób jest nieznanym.

Wszystkie mosty na obszarze dot-

kniętym powodzią są zerwane. W miejscowości Halinda runęło pod naporem wezbranych fal 136 domów, wśród nich budynek władz administracyjnych i szkoła. Wyrządzone przez powódź szkody są olbrzymie.

Ćwiczenia w obronie przeciwgazowej w Katowicach



Fragment z ćwiczeń w ratownictwie zagazowanych.



Parę minut masażu

zjedrnia mięśnie, zmiękcza naskórek, odżywia tkanki. Po oczyszczeniu twarzy otrybkami Abarid, ruchami masażu rozcierać, wklepywać, ugniatać krem Abarid, odżywczy i wygładzający zmarszczki, poczym zapudrować.

krem i puder

ABARID

Nowy dekret gdański w sprawie pozbawienia obywatelstwa

GDĄŃSK, (Pat). We wczorajszym wydaniu gdańskiego dziennika ustaw ogłoszony jest dekret Senatu w sprawie zmiany ustawy, dotyczącej nabywania i pozbawienia obywatelstwa gdańskiego, z dnia 31 maja 1922 r.

Dekret usuwa możliwość automataycznego nabywania przez dzieci osób bezpaństwowych obywatelstwa gdańskiego. Następnie dekret przewiduje możliwość pozbawienia obywatelstwa obywateli gdańskich przebywających za granicą.

Jeżeli ich działalność szkodzi interesom Wolnego Miasta Gdańska,

jeżeli dany obywatel gdański przebywa bez przerwy co najmniej przez 5 lat za granicą, nie utrzymując kontaktu z W. M. Gdańskiem, oraz

jeżeli na wezwanie Senatu w ciągu postanowionego przez Senat terminu nie wróci na obszar W. M. Gdańska.

Dekret wchodzi w życie w dniu 1 grudnia br.

Masakra więźniów

LIZBONA, (Pat). Dziennik „Espana” wychodzący w Tangerze donosi, że w czasie przewożenia więźniów politycznych z więzienia w Almerii do więzienia w Albastrze z grupy około 300 osób milicjanci rządu barceloń-

skiego zastrzelili pod pozorem usiłowania ucieczki 160, pozostałe zaś 140 osób przybyły do Albastru w takim stanie, że trzeba je było umieścić w szpitalu.

Tajemniczy zamach na rektora uniwersytetu w Cluj

BUKARESZT, (Pat). Rektor uniwersytetu w Cluj prof. Stefanescu Goanga został zamordowany. Napadnię na ulicy dwaj nieznani osobnicy, raniąc go śmiertelnie strzałami rewolwerowymi.

Policjant który usiłował zatrzymać zabójców, padł również zabity kulami rewolwerowymi. Uciekających udało się jednak w końcu schwycić.

Prof. Goanga na chwilę przed zgonem odzyskał przytomność i oświadczył, że wydaje mu się, że poznaje w napastnikach dwóch byłych studentów.

Motywy zbrodni są zupełnie nieznanymi.

BUKARESZT, (Pat). Rektor uniwersytetu w Cluj, prof. Stefanescu Goanga, który — jak przypuszczano — zmarł w drodze do szpitala, w rzeczywistości jeszcze żyje, chociaż stan jego jest prawie beznadziejny.

Goanga, profesor filozofii, był pod sekretarzem stanu w min. oświaty za czasów rządu Tatarescu, wydał on szereg zarządzeń, dotyczących stawa rzeszeń studenckich i działalności politycznej profesorów. Zabronił on w obrębie murów uniwersytetu wszelkich dyskusyj politycznych i noszenia różnych odznak. Przed pięciu dniami Stefanescu Goanga został ponownie wybrany rektorem uniwersytetu w Cluj.

Młodociani mordercy

BIAŁYSTOK, (Pat). Wczoraj aresztowano dwóch spośród sprawców straszliwej zbrodni w Starosielcach w nocy z 23 na 24 bm., gdzie zamordowano trzy kobiety z rodziny restauratora Piekutowskiego, a czwartą ciężko raniono.

Są to 23-letni Władysław Poskrobko i Stefan Balonis lat 18.

FUTRA

w największym wyborze poleca znana firma

S. FIN

Wilno, Niemiecka 20, tel. 338
Obsługa fachowa i solidna.

Katastrofa parowca estońskiego

TALLIN, (Pat). Nadeszła tu wiadomość o katastrofie parowca estońskiego „Lenne” (1400 ton), który zatonął w czasie burzy na Morzu Północnym. Załogę uratował statek niemiecki.

Zawalenie się podłogi podczas wyświetlania filmu

LIZBONA, (Pat). Podczas wyświetlania filmu w hali niewykończonyj fabryki w m. Friamunde w pobliżu Oporto zawaliła się podłoga. Spośród górą tysiąca widzów jeden został zabity, 130 zaś odniosło rany. Stan siedmiu rannych jest bardzo groźny.

Refleksje z COP-u

(Dokończenie ze str. 1)

Wojny współczesne, jak wykazuje doświadczenie, noszą przeważnie charakter wojen długich. Nie krótkie, gwałtowne uderzenia decydują o ich wynikach, lecz długie, uparte zmagania się narodów. Dlatego też dzisiaj dla powodzenia wojny nie wystarczą nagromadzone w okresie pokoju zasoby mobilizacyjne; koniecznym jest posiadanie rozbudowanego aparatu wytwórczego, który by był w stanie ciągle zapełniać tworzące się luki.

Lecz stworzenie takiego aparatu w kraju kapitałowo biednym nie jest rzeczą łatwą. Wymaga ono ofiar za równo ze strony jednostek, jak i całych warstw społecznych oraz całych dzielnic. Dlatego też kierownicy polityki gospodarczej w szeregu państw współczesnych muszą posiadać obok innych zalet zdolność oddziaływania na wyobraźnię szerokich mas. Muszą umieć rozbudzić przekonanie, że dokonywują się wielkie rzeczy, dla których warto żyć i umierać. Trzeba przyznać, że wice-premier Kwiatkowski taką zdolność wytworzył. Chodzi tu nie tylko o to, aby stworzyć przy pomocy kapitałów publicznych pewną ilość przedsiębiorstw podnoszących nasz potencjał wojenny, lecz również, aby pobudzić inicjatywę prywatną. Przy tym chodzić tu musi nie tylko o pobudzenie inicjatywy prywatnej do inwestowania się na terenie COP-u, jak to się obecnie usiłuje osiągnąć przy pomocy całego szeregu ulg, lecz COP musi stać się czynnikiem pobudzającym inicjatywę prywatną w całej Polsce.

Lecz COP — to nie tylko problem obronny ale pierwszorzędnej wagi problem ekonomiczny: problem uprzemysłowienia Polski. Chodzi tu nie tylko o to, aby stworzyć przy pomocy kapitałów publicznych pewną ilość przedsiębiorstw podnoszących nasz potencjał wojenny, lecz również, aby pobudzić inicjatywę prywatną. Przy tym chodzić tu musi nie tylko o pobudzenie inicjatywy prywatnej do inwestowania się na terenie COP-u, jak to się obecnie usiłuje osiągnąć przy pomocy całego szeregu ulg, lecz COP musi stać się czynnikiem pobudzającym inicjatywę prywatną w całej Polsce.

Osobiście jestem przekonany, że ożywienie naszego życia gospodarczego oraz wykorzystanie szeregu leżących odłogi możliwości produkcyjnych może być osiągnięte tylko przez dużą aktywność inwestycyjną czynników publicznych. Inwestycje publiczne rodzą zapotrzebowanie na cały szereg urządzeń, materiałów i usług. Stąd powstaje wzrost zamówień dla przedsiębiorstw prywatnych, co pobudza je do rozszerzania swojej zdolności wytwórczej, czyli innymi słowy inwestycje publiczne mogą w konsekwencji swojej zrodzić również prywatną aktywność inwestycyjną. Wzrost zatrudnienia w dal

szym ciągu rodzi wzrost zapotrzebowania na dobra bezpośredniego spożycia, co w konsekwencji swojej też może pobudzić gospodarstwa, te dobra wytwarzające, do dokonania pewnych inwestycji oraz do zwiększenia zatrudnienia.

Polska weszła na drogę wielkiej polityki inwestycyjnej i — jak mnie się wydaje — nie łatwo będzie mogła już z tej drogi zejść. Przyłączenie Zaolzia, problem zbytu dla zakładów w Trzyńcu, łącznie z problemem zbytu dla szeregu zakładów powstających w COP-ie, będzie raczej nas pchał w kierunku rozszerzenia, niż kurczenia aktywności inwestycyjnej. Lecz inwestycje publiczne jedynie mogą, ale niekoniecznie muszą, stać się czynnikiem pobudzającym inicjatywę prywatną. Dlatego, aby to się stało — potrzebne są pewne warunki. Wśród nich najważniejszym jest trafne rozwiązanie kwestii rentowności dla prywatnych przedsiębiorstw.

Czym jest kwestia rentowności? Jest to przede wszystkim kwestia stosunku, zachodzącego pomiędzy szeregiem wielkości ekonomicznych, wśród których ceny, płace, stopa procentowa i obciążenia publiczne odgrywają rolę najważniejszą. Trafne uchwycenie tego stosunku oraz ciągłe oddziaływanie na życie gospodarcze w celu jego utrzymania jest niezmierzonym trudnym i skomplikowanym zadaniem, które ciągle muszą rozwiązywać kierownicy polityki pobudzania inicjatywy prywatnej. Realizacja tej polityki wymaga ogromnych zdolności koordynacyjnych przy decydowaniu poszczególnych zagadnień gospodarczych. Jest to ten wielkiej wagi egzamin, przez który w związku z problemem uprzemysłowienia Polski w najbliższych latach będą przechodzi

dziłi, zarówno wice-premier Kwiatkowski jak i cały rząd oraz cały aparat naszej polityki gospodarczej.

* * *

Trzecia refleksja — to refleksja wilnianina, refleksja nieco melancholijna. Gdy wśród sosen w trójkacie Wisły i Sanu wyrastają wysokie kominy i słychać turkot maszyn fabrycznych, wśród sosen Wileńszczyzny hulają tylko wichry i lasy szumią tak samo w wieku elektryczności i motoryzacji, jak szumiały za czasów Giedymina. Tymczasem Rzeczpospolita ma liczne zadania na Wschodzie, w imię realizacji których jest rzeczą konieczną gospodarcze podniesienie tych ziem. Lecz dotychczas zrobiono dla gospodarczego podniesienia Ziemi Wschodnich tylko rzeczy stonkowo drobne.

Bądźmy jednak obiektywni. Min. Kwiatkowski pracuje etapami. Określa jeden wielki problem jako naczelne zadanie polityki inwestycyjnej i dookoła tego problemu mobilizuje energię społeczną. Był okres, kiedy ta energia mobilizowała się dookoła Gdyni. Dziś jest okres COP-u. Nie ulega chyba wątpliwości, że w etapie następnym energia całej Polski musi się zmobilizować dookoła sprawy podniesienia Ziemi Wschodnich.

St. Sw.



Z Centralnego Okręgu Przemysłowego



Budowa żelazo-betonowej hali fabrycznej w wysokopiennym lesie sosnowym.

Repatriacja włoskich emigrantów

RYM, (PAT). W związku z ostatnio podjętą akcją rządu włoskiego, mającą na celu repatriację emigrantów włoskich, 10 tys. emigrantów włoskich osiadłych w Brazylii zgłosiło gotowość powrotu do Włoch, lub kolonii włoskich.

Bomba w teatrze

LONDYN, (PAT). Reuter donosi z Bukaresztu, iż w m. Timisoara wybuchła bomba podczas przedstawienia w teatrze, ofiarą wybuchu padło 3 zabitych i 40 rannych.

Nożycami przez prasę

PRASA HITLEROWSKA W SZWAJCARII

„H. K. Codzienny” drukuje sensacyjną korespondencję ze Szwajcarii. Okazuje się, że propaganda hitlerowska zdołała tam poczynić wielkie postępy.

Narodowy socjalizm posiada w Szwajcarii własną prasę, która prowadzi systematyczną propagandę swoich haseł. Takimi dziennikami jest „Angriff”, „Schweizer Degen”, „Schweizer-volk” i „Neue Basler Zeitung”. Jak sprawy daleko zašły ilustruje fakt, iż 2 obywateli szwajcarskich, starszych ludzi, będących członkami Rady nadzorczej „Neue Basler Zeitung” zostało przejściowo zaareztowanych pod zarzutem komunikowania się z obcym mocarstwem w duchu sprzecznym z bezpieczeństwem państwa. „Schweizer-volk”, „Angriff” i „Schweizer Degen” zostały ostatnio zakazane w niektórych kantonach, a w Bazylei nadto frakcje lewicowe wysunęły projekt ustawy o zakazaniu organizacji narodo-socjalistycznych.

Szwajcaria nęci rzecz prosta nie tylko malowniczymi krajobrazami.

Jak smacznym kąskiem jest Szwajcaria dla państw ubogich w dewizy, widać ze zwykłego sprawozdania Szwajcarskiego Banku Narodowego. Ostatni bilans wykazuje stan złota na 2.700 milionów franków, dewiz na 280 milionów franków. Kapitałowe nasilenie Szwajcarii jest tak wielkie, że banki nie przyjmują wkładów z zagranicy, a te, które przyjmują, nie oprocentowują, lecz nawet żądają zapłaty za administrowanie depozytów.

Kto wie czy autor korespondencji nie jest również właścicielem jakiegoś depozytu? Ale ziarno prawdy może tkwić w tym strachu.

ATAK NA „PERFIDNY ALBION”

Problemat emigracji żydowskiej nie schodzi ze szpałt prasy polskiej. Wczorajsze artykuły redakcyjne nosiły już wyraźne cechy ataku na politykę angielską w sprawach żydowskich i kolonialnych. Najostrzej atakuje „Kurier Poranny”.

Premier Chamberlain, przemawiając niedawno w Izbie Gmin, wskazywał na poświęcenie, w jakim pożyłone Zjednoczone Królestwo zezwoliło od roku 1931 wylądować w Wielkiej Brytanii „aż” 11 tys. uchodźców żydowskich. Ale jak w takim razie ocenić poświęcenie Polski, przeludnionej i przesyconej masą żydowską, do której w ostatnich czasach zaczęło wpływać miesięcznie przeciętnie około 1.000 uchodźców żydowskich! Nie wydaje się również, by gotowość ulokowania przez Wielką Brytanię około 200 osadników żydowskich w Kenii, doskonałym terenie kolonizacyjnym znajdowała się w jakimkolwiek stosunku do rozmiarów dramatycznego napięcia kwestii żydowskiej w Europie środkowo-wschodniej.

Nasuwa się tu nam uwaga ogólnej natury. Od dłuższego już czasu politycy zachodnio-europejscy „wielkich demokracji” tracą inicjatywę w stawianiu i rozstrzyganiu podstawowych, współczesnych zagadnień międzynarodowych. Dzieje się tak dlatego, że nie chcą oni widzieć przeobrażeń, jakie w świecie zachodzą, i spraw żywotnych, biologicznych nawet, które wymagają rozwiązania. Nieprawdopodobny konserwatyzm i umiarkowanie wygody nakażają im trwać możliwie najdłużej w beczynności i w niedostrzeganiu rzeczy nieprzejrzystych. Dopiero w ostatniej chwili, gdy sprawa znajduje się na ostrzu noża, rozpoczyna się gwał-

towny i nerwowy tłum samolotowy premierów po Europie celem ratowania tego, co się da jeszcze uratować. Nie sądzimy, by tego rodzaju metoda wzmacniała autorytet tych, którzy ją stosują, i by we właściwy sposób zabezpieczała spokój Europy.

Sekunduje „K. Por.” „Dziennik Poznański”.

Bilans gadania jest narazie mniej niż nikły. Anglia oferuje np. na cele osiedlenia żydowskiego w jednym z punktów swojego Imperium aż... 60.000 akrów angielskich terenu. Jest to obszar, którym dysponuje niejedyn wielki majątek w Polsce. Ilu Żydów zmieści się na takim terenie. Może — 50... Anglia nie chce wpuścić Żydów masowo do żadnej ze swoich posiadłości kolonialnych. Broni się tym, że są tam nieużytki, że ziemi ornej, terenu zasiedlenia jest niewiele. Ale milczy się na ten temat ile terenu zasiedlenia można by uzyskać, ile wykarzczać, ile rzucić pod uprawę! Niechęć angielska do rozwiązania problemu żydowskiego na skalę światową zdradza się także i w tym, że komitet z Evian nr 2, który znacznie znowu swoje narady, nie zamierza np. dyskutować zagadnienia wygnanych z Niemiec Żydów polskich. Uwaga komitetu poświęcona będzie przede wszystkim i głównie Żydom niemieckim, ponlewał tych Żydów się tepla i niszczy. Inni mogą poczekać... Do sądnego dnia...

„Dz. Poznański” słusznie nazywa podobne postępowanie premiowaniem antysemityzmu pogromem. Mocarstwa zachodnie lekceważą problemat żydowski poza Rzeszę. Odbija się to jak pisze „Dziennik”, na pokój.

Najgłodniej krytykuje postępowanie mocarstw zachodnich „Gazeta Polska”.

Stanowisko państw, które posiadają minimalny odsetek Żydów i władając olbrzymimi niezałudnionymi lub też niedoładnionymi obszarami na wszystkich kontynentach świata nie dopuszczają tam imigracji żydowskiej — musi wywołać na świecie bardzo głębokie refleksje. Refleksje te będą tym głębsze im więcej państwa te będą deklamowały o swym rzekomym humanitaryzmie, im więcej będą potępiały antysemityzm w państwach przesyconych elementem żydowskim.

Refleksje nie wiele pomogą, nawet najgłębsze. Pomoże czyn.

KREDYT SPÓŁDZIELCZY

„Goniec Warszawski” porusza bieżącą spóldzielni kredytowych.

Kredytowym spółdzielniom znowu ciężką konkurencję wyrządzają instytucje oszczędnościowe, wyciągające grosz ze wsi do obrotów miejskich. Na wsi Fundusz Pracy występuje tu w roli kredytodawcy, dając pożyczki od 100 zł do 12 tysięcy, a nadto Bank Rolny, działający przez kasy gminne co wszystko razem bynajmniej nie sprzyja rozwojowi spółdzielczego plenietnictwa.

W tych warunkach nie prędko będą mogły ziszczyć się nadzieje, jakie wypowiedział na zjeździe p. wiceminister Morawski, że spółdzielczość odrodzi i unarodowi życie gospodarcze w Polsce. W tej odrodzonej akcji trzeba spółdzielczości pomagać, nie przeszkadzać. Aby to było możliwe, winny spółdzielniom pomagać izby przemysłowo-handlowe, ale te muszą być same przedtem spolszczone, jak tego domagali się delegaci lwowscy.

Nie tylko kredyt spółdzielczy, ale i sama spółdzielczość domaga się wielu reform zasadniczych. Za wiele po prostu organizacji działa na wsi.

Książki nadesłane

— Maria Ficinińska. 20 lat w Paranie. Bezpretensjonalne wspomnienia nauczycielki polskiej, która zamieszkuje różne okolice Kurytyby, obserwuje zwyczaje miejscowe, farenady Kabokłów - tubylców i kolonie naszych emigrantów. Organizuje szkoły, uczy, urządza przedstawienia i obchody, a wszystko o czym pisze technie pogodnym optymizmem i zachwytem nad przyrodą i ludźmi w Brazylii. Książka nie przynosi nowych spostrzeżeń, ani wiadomości. Wyd. Bibl. Polskiej.

— Jerzy Hulewicz. Czarna fala. Bardzo żałosne i brutalnie opisane dzieje pięknej Gieni, wydanej z biedy za brutalną i bandytę Doliniaka. Powieść jest jakby rozwinięciem notatki kryminalnej, sensacyjna i jaskrawa, nie porusza głębszych zagadnień, prócz tęsknoty dziewczyny z nią do lepszego świata, myśli, wykształcenia i wspólnoty duchowej z ukochanym.

— Ryszard Bolesławski. Szlakiem ulanów. Inst. Wyd. „Plan”. Warszawa. Dlaczego znany i świetny reżyser Hollywoodu nie stworzył ze swych przygód ulanów filmu? Wielka szkoda. Kinematograficzne epizody które opisuje, nadają się do tego zna komicie. Zdarzenia są straszne lub pełne poezji, malownicze, bohater-skie lub wstrząsające grozą bitwy beznadziejnej czy ucieczką tropionych zwierząt przez zdziczałe obszary Rosji. Czytając o bohaterstwie, po czuciu honoru i koleżeństwie ulanów, o niezdemoralizowanej subordynacji i wojennej sławie zdobywanej wśród zrewoltowanej, dzikiej Rosji, jeszcze raz żal ogarnia czytelnika, że te siły, odwaga i bohaterstwo bojowe nie były użyte w Polsce dla Polski, a że fikcja honoru i przysięgi Rosji trzymała tych ludzi o wiele za długo oddalonych od kraju, który tak się zbrojnych potrzebował. Zajmująca, bardzo zajmująca książka, ale brak

w niej dążenia do Polski. Epizody fantastyczne w swej jaskrawości. — Psychika ludzi wojennych, typów kolegów doskonale oddana, ścisłość historyczna dość wątpliwa. Jeszcze jedna karta tej olbrzymiej sprawy.

— Kalendarz wiejski. Wyd. Gebethnera i Wolffa. Umiejętnie ułożony kalendarz na rok 1939 jest raczej encyklopedią wiadomości o Polsce, niż instrukcją dla rolnika, bo o hodowli inwentarza, pszczoł, uprawie, mało lub wcale. Dużo literatury, dobry obraz życia kulturalnego i politycznego wsi, zajmujące ilustracje, ale wskazań rolniczych, prócz notatek na każdy miesiąc, nie ma, wolelibyśmy w kalendarzu tego typu mniej literatury i wierszyków, a więcej rad praktycznych.

— Dr med. Tadeusz Mogilnicki. Pielęgnowanie i karmienie niemowląt. Wyd. Arcta.

— Maria Ankiewiczowa. Racjonalne wychowanie dziecka do lat 7. Wyd. Arcta. Obie książki opatrzone licznymi fotografiami, omawiają wy-czerpująco wychowanie dzieci od najmłodszych lat, pouczając drobiazgo-

wo i praktycznie sposoby dawania sobie z nimi rady w różnych okolicznościach.

— Zułw wczoraj i dziś. Nakł. Związku Rezerwistów. 1938, Warszawa. Wszyscy uczestnicy wstępującej uroczystości 10 października 1937 r. gdy Zułw, doprowadzony do stanu godnego pamięci Marszałka, oddano do użytku wycieczek, chcących oglądać miejsce urodzenia Wodza, Wskrzeciela i Bohatera Polski, wszyscy obecni, z Panem Prezydentem i Marszałkówną Piłsudską na czele, powitają tę książkę z wzruszeniem. Była potrzebna. Jest dobrze napisana. Reasumuje w możliwie najdrobniejszych szczegółach, wielokrotnie opisane dzieje tego wielkiego kawałka leśistej ziemi, Billewiczów i Piłsudskich dziedzictwo. Część dziedzictwa, bo całość fortuny wynosiła znacznie więcej niż te 7.489 dziesięcin w święciańskim powiecie. Były jeszcze majątki na Żmudzi. I wszystko poszło, jakąś fatalnością losu odebrane tej rodzinie, nie konfiskata, nie rozrzutnością, tylko najbanalniejszą kłeską pożaru wskutek nieostrożności.

Dzieje Zułowa, praca w nim ojca Marszałka, wpływ matki na liczną gromadkę dzieci, stosunek do służby, ten cały obraz wielkiego z rozmachem żyjącego dworu rodziny spokrewnionej z połową Litwy, wyudatniony jest wyczerpująco w opisie.

Czytamy szczegółowy opis kłeski w 1875 r. i dalsze dzieje rodziny wyrzuconej niebawem na bruk i niebawem osieroconej. Potem przelotne odwiedziny Zułowa przez Wodza Na czelnego, który w nim chyba tylko zapach powietrza i nuty rzeki Mery odnalazł takie same, jak były w Jego dzieciństwie. Poza tym były to ruderzy, chwały i spaleniska. Nie wiedzia no co z tym robić. Dopiero w 1934 r. Związek Rezerwistów z p. min. Zyndram-Kościałkowskim na czele postanowił Zułów (resztówkę 65 ha) kupić i urządzić tak, by pamięci przeszłości uczynić zadość, pamięć tę uczcić i z Zułowa zrobić miejsce pamięci. Wie my z książki, starannie ułożonej, jak się w ostatnich miesiącach życia cieszył Marszałek z tego pomysłu, jak oglądał z zajęciem dawną mapę Zułowa, oddaną przez geom. Krenickiego.

MODY

Płaszcz i kostiumy

Ciepły płaszcz jesienno zimowy musi być wykonany z materiału w kolorze ciemnym i możliwie neutralnym, aby się nadał do każdej sukni. Większości kobiet bardziej zależy na tym, aby wyglądać skromnie, ale możliwie „reprezentacyjnie”. Ten typ płaszcza powinien być możliwie prosty w kroju. Nie znaczy to, aby w czasie gdy fason kloszowy jest wyraźnym nakazem mody, szły sobie praktyczne i „zawsze modne” tualety o prostej linii. Nowa linia przylega góra, a dołem się kloszuje. Wygląda to bardzo gustownie. Skromniejszy płaszcz ma dół obszyty futrem, a zamiast futrzanego kołnierza — obszyty futrem szal. Osoby nieco otyłe, a takich nie brak przecież, powinny wybierać sobie fasony, zwane „robentau”. To nieprawda, że poprzeczne się ciał są niekorzystne dla osób tęższych, dobita krawcowa da sobie i z tym radę.

Panie interesujące się sportem mało na ogół uwagi przypisują wystawnym hualetom. Najbardziej interesują je skromne typy sukien. Suknie typu sportowego nigdy nie powinny być jaskrawe, ale krój decyduje w tym wypadku o wszystkim. Taka sukienka wymaga dużo staranniejszej i droższej roboty od najwystawniejszej nawet. Nie ma w niej chwili pani, która nie pasjonowałaby się brydżem. A ponieważ brydż jest grą towarzyską, wymaga również odpowiedniej tualety. W tym wypadku należy sobie sprawić suknię wizytową wprawdzie, ale takiej go typu, aby się nadawała na codzienny użytek. Dobra jest tu spódnica, którą można nosić z różnymi „górami”. Do czarnej tedi wełnianej spódniczki można nosić bluzkę koronkową (na paru spodach), aksamitną, laflową, a czasem po prostu jakiś miły sweter z angory. Zaczynają być bardzo modne palermyki i szale z futra, a nawet materiału pozyskiwanego z pszczynek futra. Jest to szczególnie mało kosztowny, ale za to ciepły i elegancki, który z najskromniejszej sukienki może uczynić wizytowy strój. Nowe suknie nie mają tę wygodę, że są szerokie, a więc wygodne w ruchu. Moda łączenia kolorów jest również praktycznym ułatwieniem, daje bowiem możliwość wykorzystania starych znoszonych sukienek. Łączy się w ten sposób: przód i tył staniaka mogą być jednego koloru, a kołnierzyk, rękawy i boki — drugiego go. Całość sprawia wrażenie sukienki, na którą zarzucona jest krótka kurteczka, lub rodzaj kamizelki. Najmodniejsze połączenia kolorów to: bordo z granatowo-fioletowym, czarny z oliwkowym, różowy z zielonym, kolor czerwonego wina z żółtym lub szarym, brązowy z bananowym.

Kołnierze modnych sukienek są wysoko podniesione z tyłu, półkoliste kołnierzyk rozchyła się bez zapięcia, niekiedy przytrzymuje je go broszka lub korale. Na wieczór marnie największych domów mody Paryża jest odtworzenie sylwetki z końca XIX wieku, „une ligne très XIX”. Jest to coś w rodzaju tiurniury, opięty staniak, bufiaste rękawy i powłoczysta spódnica. Z modnych wieczorem kolorów występują takie, jak różowy odcień zabieleną śmietaną boćwiny, turkusowy błękit przechodzący w zieleń, siwy odcień ponsowego, kolor perwenech, kolor mlecznej kawy, mniej więcej zabieleny do odcienia creme brûlée. I wreszcie nowy odcień fioleto, graniczący z kolorem brązowym. Nowa linia pleców jest wyrzucana, wszystko jedno czy w sukni wizytowej, w płaszczu czy w sukni balowej. Na wielką okazję, jeśli kogo stać na suknię lamowa, niech ją sobie kupi, nie ładniejszego nie wymyśli.

Teatr m. NA POHULANCE
Dzisiaj o godz. 20-tej
Gałązka rozmarynu

Porządkowano Zułów, snuły się i rywalizowały ze sobą projekty „rozwiązania zagadnienia”, robiono wycieczki architektów, odtwarzano na podsta wie relacji rodzinny rozkład domu mieszkalnego, otoczenia i ogrodu. — Zwyciężył projekt inż. arch. R. Gułta. Odkopane fundamenty oczyszczono, porobiono klomby i zasadzono posprowadzane drzewa. Nie ma w Zułowie ani śladu dawnego dworu litewskiego, ani nawet krajobrazu, prócz rzeczki Mery. Ale jest kulturalny i z widomym pietyzmem urządzony obiekt, odpowiedni do zwiedzania i kładzenia wieńców.

Książkę wytwornie wydaną zdobiją liczne fotografie z natury, plany, fotografie rodziny Marszałka, herby. Całość wytworna.

— Gen. Jan Romer. Pamiętniki. Lwów. Rodzina zmarłego nie dawno generała słusznie zrobiła przekazując potomości notatki, robione przez niego w 1919 r., jako wspomnienia młodości, później jako dziennik zdarzeń. Właściwie opowiadania o woj-

Dokoła bankructwa banku Bunimowicza

Przedstawiciele wierzycieli konferują z syndykami

Wczoraj donieśliśmy o burzliwych zebrańach drobnych i wielkich wierzycieli banku Bunimowicza. Delegacja wierzycieli konferowała z syndykami banku. Syndycy wyjaśnili, że obecnie w banku urzęduje komornik, który dokonyuje zajęć. W pierwszym rzędzie został zajęty portfel wekslowy oraz portfel dyskontowy. Po

czynnościach komornika syndycy przystąpią do zestawienia surowego bilansu. Pierwszej wypłaty należy się spodziewać nie wcześniej, niż za 6 miesięcy.

Syndycy wskazali również, że teraz jest jeszcze za wcześnie zgłaszać wierzycielności do sądu. Stanie się to aktualne

dopiero po ogłoszeniu upadłości banku Bunimowicza w Monitorze Polskim. Po tym ogłoszeniu wierzycielności można zgłaszać w ciągu trzech miesięcy.

Dzisiaj bank zaczyna wypłatę za weksle zdyskontowane już po ogłoszeniu upadłości.

1.XI. rozpoczyna się akcja pomocy z mowe

Z dniem 1 grudnia r. rozpoczyna się zorganizowana akcja pomocy zimowej w dziedzinie świadczeń w gotowiźnie. W związku z tym miejski komitet pomocy zimowej zwraca się z apelem do pracodawców o potrącenie pracownikom zadeklarowanych świadczeń od uposażenia grudniowych i wpłacanie ich na konto

PKO Miejskiego Komitetu Pomocy Zimowej w Wilnie nr 701.400.

Miejski komitet zimowej pomocy zwraca się również do emerytów, prosząc o zgłaszanie się w biurze komitetu w Wilnie, ul. Ostrobramska 25, w terminie do dnia 10 grudnia r., celem zadeklarowania swych świadczeń na pomoc zimową.

Na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych

Niezależnie od zorganizowanej przez wszystkie miesiace zimowe akcji zimowej pomocy, organy obywatelskie ZP przysłały ostatnio do zmontowania wielkiej ogólnopolskiej akcji zbiorczej pod hasłem „Na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych”.

Jest chyba rzeczą zbyteczną udowadnianie potrzeby tego rodzaju akcji, niezależnej od stałej pomocy zimowej. Społeczeństwo w trosce o najmłodszych

swych obywateli, pozbawionych najpożrebniejszych rzeczy ze względu na klęskę bezrobocia, która dotknęła ich rodziców, niewątpliwie stanie na wysokości zadania i nie poskąpi dotków na gwiazdkę, na dar, będący niemal prawem każdego dziecka.

Akcja zbiórki gwiazdkowej będzie przeprowadzona w dniach od 3 do 8 grudnia r., ze specjalnym nasileniem w niedzielę, 4 grudnia.

mydło
SMIETANKOWE DLA WRAZLIWEJ CERY
Is STEMPNIEWICZ-POZNAŃ

HOTEL „ST. GEORGES”
w WILNIE
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
Telefony w pokojach

Wiadomości radiowe

RECITAL SKRZYPCOWY.

We wtorek, dn. 29 listopada o godz. 18.05 program utworów skrzypcowych w wykonaniu Włodzimierza Kunz - Rozlerowej Corellii Leonard: La Folia (wariacje na temat pieśni hiszpańskiej) i Martini Kreisler: Andantino, świadcza o wysokiach i szlachetnych dążeniach artystycznych wykonawcy ni.

PRZEMYSŁ DRZEWNY NA ZIEMIACH PÓLNO-CNO-WSCHODNICH.

Inż. Franciszek Więcek przygotował dla radia wileńskiego pogadankę gospodarczą. Usłyszmy ją we środę, dn. 30 bm. o godz. 13.05.

Przyszłość przemysłu drzewnego Wileńszczyzny jest wyraźna i kierunki rozwoju wytyczone.

Rozwój ten jednakże podlega pewnym prawom i warunkom.

RECYTACJE PROZY.

Niedawno ukazał się drugi i ostatni tom powieści Poli Gojawicyńskiej „Stupy ogniste”. Fragmenty z tej książki odczytane będą we środę, 30 bm. i 1 grudnia o g. 8.50.

Materiału do czytania wiejskich dostarczą bardzo ciekawa książka Franciszka Molnara „Chłopcy z placu broni” (2 i 3 grudnia, godz. 8.50).

Plany elektryfikacji Nowogródzczyzny

Przebudowa istniejących elektrowni. — Wyzyskanie sił wodnych

Na posiedzeniu Rady Wojewódzkiej Funduszu Pracy w Nowogródzku komisja zatrudnienia wysunęła następujące postulaty w dziedzinie potrzeb elektryfikacyjnych Nowogródzczyzny:

Stan elektrowni, szczególnie w większych miastach w Nowogródzku, jest katastrofalny: maszyny stare, przeciążone, przeważnie zużyte Diesle, narastanie źródeł taniej energii elektrycznej nie nadąża za rozwojem gospodarczym Nowogródzczyzny. Powstaje więc paląca konieczność przebudowy obecnie istniejących elektrowni w kierunku zamiany silników Diesla na silniki na gaz ssany, aby się umiżależność od daleko położonych i drogich środków pędnych i powiększenia mocy tych silników. — Szczególniej tu zagadnienie jest aktualne w Nowogródzku i Słonimie. —

Za bardzo pilne uznane zostało ponadto przepracowanie szerszego planu elektryfikacyjnego. Na pierwsze miejsce w tej dziedzinie wysuwa się problem odpowiedniego rozwiązania elektryfikacji powiatu słonimskiego i baranowickiego przy pomocy połączenia rozbudowanej elektrowni ciepłej w Słonimie z ewentualną elektrownią wodną, jaka ma powstać na już istniejącej tamie w Hacı.

Wskazaniem jest również przeprowadzenie studiów nad ewentualnym wykorzystaniem wód Niemna, co mogłoby w przyszłości pozwolić na elektryfikację poważnej części ziem Nowogródzkiej.

Tezy te zostały całkowicie przez Radę zaaprobowane i uwzględnione we wnioskach o kredyty z Funduszu Pracy.

Budowa elektrowni w Głębokiem już na ukończeniu

Rozpoczęła przez Zarząd Miejski budowa elektrowni miejskiej jest na ukończeniu. Wybudowany został budynek murowany pod elektrownię oraz bocznicą kolejowa do elektrowni i rzeźni. Sprawdzono nową lokomobilę o sile 125 koni mech. oraz prądnicę, deskę rozdzielczą i inne urządzenia dodatkowe. Ogólne koszty nowej elektrowni, łącznie z budową nowej sieci wynoszą zł 102.000. Nowa elektrownia ma być oddana do użytku

w styczniu 1939 r. Po wyremontowaniu starej elektrowni Głębokie będzie posiadało dwie elektrownie o łącznej sile 250 koni mech. Jako paliwo Zarząd Miejski projektuje wykorzystać torf, którego pokłady znajdują się na gruntach miejskich. W wypadku zastosowania torfu jako paliwa, cena prądu prawdopodobnie zostanie zmniejszona. Dotychczas jeszcze cena prądu w Głębokiem wynosi 87 gr za 1 kwg.

Wytwórnia mleka kondensowanego powstanie w Baranowiczach

W Baranowiczach pod przewodnictwem starosty powiatowego odbyła się konferencja mleczarska, w której udział wzięli przedstawiciele Wileńskiej Izby Rolniczej, Zw. Sp. Rolniczej i Zarobkowo-Gospodarczych oddział w Wilnie, Zw. Sp. Mleczarsko - Jajczarskich oddziału w Wilnie, Urzędu Wojewódzkiego Nowogródzkiego, miejscowego okręgowego T-wa Org. i Kółek Rolniczych i innych. Tematem zebrania było ustalenie wytycznych pracy w dziedzinie mleczarstwa w pow. baranowickim, w szczególności zaś dużo uwagi zwrócono na sprawę zbytu serów, kredytów na rzecz mleczarstwa (zaliczkowego, obrotowego i inwestycyj-

nego), rozbudowę sieci mleczarskich. Szczegółowo omówiono sprawę uruchomienia dojrzewalni i przechowalni erów w Baranowiczach, do której budowy postanowiono przystąpić wiosną 1939 r. Następnie omawiano sprawę uruchomienia w Baranowiczach wytwórni mleka kondensowanego.

Hotel EUROPEJSKI
w WILNIE
Pierwszorzędnym — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Pół żartem pół serio
Odrobina masta

Rozpoczęły się pluchy jesienne, nieuniknione. I tak nieba darzyły nas niebywałą dozą pogody. W smutnej szarudze listopadowej pewne porządki wileńskie występują tym jaskrawiej. Pół roku temu wyjeżdżając z Wilna pozostawiłem smutny widok rozkopanych, zrytych placów z powycinanymi ciachaczem drzewami, nb. wyciętymi tu i tam, bez planu i sensu.

Po pół roku... widok ten sam. Gorzej bo jakieś rowy, doły, bruzdy na Łukiszkach, robią wrażenie, że rozpoczyna się tu zasiewy zbóż, jakaś trzypolówka na piacyku b. Mickiewicza (byłego pomnika) ślad dy pogromu, leżą jakieś bloki na Katedralnym, reprezentacyjnym, droga sercom pamiątką stylu rosyjskiego u wylotu na Wileńską i Zamkową trójramienna latarnia — „zdobi” resztki pokaleczonych drzew i nierówności gruntu, które gdyby „zaistniały” w miasteczku powiatowym lub gminie... nie liby się z pyszną pan starosta i p. wójt za nieporządku. Doprawdy plac przed katedrą w środku miasta bardziej jest podobny do pastwiska dla nierogacizny niż do czegoś w większym mieście. Z pewnością nie ma w całej Polsce miasta tej objętości co Wilno, które by scierpiało takie place, jakie mamy od kilku lat! Czy u licha jest w Magistracie jakiś nieprzyjaciel placów, jak jest nieprzyjaciel drzew, które są wycinane bez myślenia i bez potrzeby jak np. aleja lip nad Wileńką, od szpitala św. Jakuba i stare drzewa na placu, gdzie nie stanie pomnik Mickiewicza. Przecie nawet przed pałacem Reprezentacyjnym nie uporządkowano tego małego placu! Lipy, które rosły ładnym wiankiem częściowo wycięto, nie nie odsadono, reszta została bezładnie. Przecie nie wolno z miasta do którego zwoluje się wycieczki robić takiego śmietniska. Jeśli nie ma pieniędzy na wielkie ozdoby i klomby, to uporządkować i trawą zasiać, ale nie robić skandalu, rzucającego się w oczy przyjeźdźcom.

A kwiatki na balkonach się nagradza. — Słusznie. Tylko, że to jakoś przypiął bukiet do... śmietnika. Hro.

Pliszka do nas

Pomnik ś. p. Biskupa Bandurskiego

Piękny, potężny nagrobek Legionowego Biskupa, jak Go nazywają wszyscy starzy niepodległościowcy, znalazł się wreszcie w jednej z najbardziej uczęszczanych kaplic Katedry.

Bolesny Krucyfiks drewniany schyla głowę na tle ciemnej purpury sukna, poniżej lśni w migotliwym świetle lampki kuty w srebrze wizerunek cudownego Pana Jezusa, drobne woła, jak iskry srebrne rozpięte w koło. Wielka, ciemna postać Biskupa, Jego łwia głowia, dumna i nalchniona praca młodego rzeźbiarza Homo-Popławskiego, który ostatnio dostał nagrodę min. Becka, rysuje się nad blokiem marmurowego grobowca.

Pobożni, którzy chcą się modlić stoją za zawsze zamkniętymi drewnianymi drzwiami i wypalają oczy przez nieduże szybki. Dlaczego kaplica nie jest otwarta? Pylamy: Dlaczego każdy przechodzący nie ma bliższego dostępu do ołtarza i do pomnika? Odpowiedź sługi kościelnej jest nad wyraz przykra: „Bo kradną”. Skradli szklane kielichy z ołtarza, skradli srebrne lichtarze z innego ołtarza. Pobożni Wileńianie! Cóż można na to odpowiedzieć? Cóż tu kto może zaradzić? Trzeba zamykać. Ale dlaczego nie przetrzymać krata tak jak inne odnowione kaplice? Wszak zza tych drewnianych drzwi źle widać ołtarz, a prawie wcale nie widać pięknego pomnika. Bo kaplica jest przeznaczona dla spowiadających się chorych jako jedyna opalana. Musi być taka jedna w Katedrze. Słusznie. Ależ w takim razie nic łatwiejszego jak rozwiązać trudność zwiększając w dwójnasób szybę szklaną tak by całość wnętrza kaplicy ołtarz i pomnik były oczom modlących się dobrze dostępne. Tak jak jest robi przykre wrażenie chowania, ukrywania przed wiemymi przedmiotów, do których mają kult. To udogodnienie jest łatwe do przeprowadzenia i nie przedstawia ani trudności, ani wielkich kosztów dla komitetu uczczenia pamięci Biskupa Bandurskiego, ani dla Kapituły, jeśli ona ma się tym zająć. Przejedny.

Lokator zabił nożem dozorcę

Echa krwawej zbrodni przy ul. Subocz

10 września 1938 r. na podwórzu 5 piętrowej kamienicy nr. 6 przy ulicy Subocz został śmiertelnie poraniony nożem w klatkę piersiową dozorca tegoż domu Aleksander Wysocki. Zranili Wysockiego lokator tegoż domu Jan Szpakowski. Szpakowski zalegał z komornym, zaś dozorca Wysocki z upoważnienia właściciela domu stale zgłaszał się do niego po pieniądze.

Na tym tle doszło między lokatorem i dozorcą do szeregu scysy, a nawet bójek. — Krytycznego dnia Wysocki wszczął kłótnię z przyjaciółką Szpakowskiego, Klukową. To tak dalece podnieciło Szpakowskiego, że wpadł z mieszkaniem z nożem w rękę i zadał Wysockiemu śmiertelny cios.

Wzorlat Sąd Okr. skazał Szpakowskiego na 7 lat więzienia. (c).

KRONIKA

Listopad
29
Wtorek

Dziś: Saturnina M.
Jutro: Aniżeja Ap.

Wschód słońca — g. 7 m. 17
Zachód słońca — g. 2 m. 58

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologii USB
w Wilnie z dn. 28.XI. 1938 r.

Ciśnienie 766
Temperatura średnia — 1
Temperatura najwyższa 0
Temperatura najniższa — 2
Opad 0,7

Wiatr: południowy
Tendencja barom.: bez zmian
Uwagi: pogoda, rano śnieg.

DYZUR APTEK:

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Należca (Jagiellońska 1); S-ów Augustowskiego (Kijowska 2); Romeckiego i Zelańca (Wileńska 8); Frumkinów (Niemiecka 23); Roszkowskiego (Kalwaryjska 31).

Ponadto stale dyżurują apteki: Paka (Antokolska 42); Szanłyra (Legionów 10) i Zajczkowskiego (Witoldowa 22).

MIEJSKA.

— We środę nastąpi otwarcie ruchu kołowego na ul. Mickiewicza. 30 bm na całej przestrzeni ul. Mickiewicza otwarty zostanie ruch kołowy. Obecnie, jak wiadomo, na od cinku od ul. Dąbrowskiego do 3 Maja ruch jest wstrzymany.

ZEBRANIA I ODCZYTY

— 350 Środa literacka, w dniu 30 listopada poświęcona będzie pamięci znakomitego poety Tadeusza Micińskiego w 20 rocznicę jego zgonu. W programie recytacje poezji Micińskiego, referat Ireny Sławińskiej o twórczości poety oraz pieśni Różyckiego do słów Micińskiego w wykonaniu Zofii Wyleżyńskiej.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— Zmiany w Zarządzie T-wa Naukowego im. Wróblewskich. W związku ze zgonem ś. p. pror. Mariana Zdziechowskiego, który m. in. piastował stanowisko prezesa zarządu Tow. Naukowego im. Wróblewskich do konane zostały ostatnio wybory uzupełniające.

Prezesem został mec. Bronisław Krzyżanowski, nowym członkiem zarządu — p. Ludwik Chomiński.

— Uroczystości zaprzysiężenia VII Kursu Podchor. Pez. i Dyw. Piech. Leg. im. Marszałka Edwarda Śmigłego Rydzę — w dniu 29 listopada 1938 r. Godz. 8,30 — Przybycie dowódcy I Dywizji do kościoła garnizonowego (św. Ignacego). — Raport i nabożeństwo. Godz. 9,30 — Uroczystość złożenia przysięgi na placu Jezuchim (przed DO War. Wilno). Godz. 10,40 — Złożenie kwiatów na grobie Matki i Serca Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego. Godz. 11,00 — Defilada przed dowódcą I Dywizji Piechoty Legionów na ulicy Wielkiej (koło kina Pan). Godz. 11,15 — Złożenie kwiatów przy sarkofagu Ks. Biskupa Władysława Bandurskiego. Godz. 13,00 — Obiad żołnierski (koszary i Brygady bud. 24).

— „Czwartek dyskusyjny” Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet. Na najbliższym „Czwartku dyskusyjnym” ZPOK 1 grudnia rb. rozpatrywane będzie zagadnienie „Błasków i cieni świata kobiecego”.

Wszystkie członkinie ZPOK i sympatyczki są proszone o przybycie. Zebranie odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Jagiellońskiej Nr 3/5, początek o godz. 6 wieczorem.

— Przy Wileńskim Automobilklubie została zorganizowana Komisja Prób pr. 18/A na Państwową Oznakę Motorową.

Kandydaci do pierwszej oznaki POM (brązowej) winni wykazać następujące sprawności: 1) wyszkolenie strzeleckie, 2) sprawność OPLGaz, 3) znajomość kartografii i terenu, 4) sprawność jazdy na samochodzie, 5) wiadomości teoretyczne samochodowe, 6) sprawność robót praktycznych przy samochodzie, 7) praca społeczna.

Próby rozpoczną się w grudniu r. b. — Podania przyjmuje i informacyjnie udziela sekretariat Wileńskiego Automobilklubu, Wilno, ul. Kościuszki 14-a — 1, w godz. od 10 do 13 i od 17 do 18.

Wilno stało się Mekką... dla defraudantów i jednocześnie ich grobem Znowu aresztowano dwóch malwersantów

Wilno stało się ostatnio prawdziwą Mekką dla wszelkiego rodzaju defraudantów. „Serię” rozpoczął „millioner na jedną noc” Józef Lipko, który, jak czytelnicy pamiętają, zdefraudował na szkodę pewnej firmy warszawskiej 13 tys złotych. Po upływie kilku dni aresztowano innego defraudanta, listonosza z Krakowa Henry-

ROŻNE

— „Instytut Germanistyki” — Zamkowa 10. Nauka języka niemieckiego. Nowe grupy od 1 grudnia 1938 roku.

— Pokaz gospodarczy. Liceum Gospodarcze ZPOK zawiadamia, że we wtorek dn. 29 bm. o godz. 17 w lokalu szkoły przy ul. Bazylińskiej 2/17 odbędzie się pokaz: „Potrawy z ryb” (ryba w majonezie, faszerowana, po grecku, po neapolitańsku, flaczki z ryby). Wstęp (na pokrycie kosztów produktów) — 1 zł, dla członków ZPOK — 75 gr.

— Kursy przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym. Związek Pań Domu rozpoczyna z dn. 1 grudnia 3-miesięczne kursy przysposobienia w gospodarstwie rodzinnym, które odbywać się będą w lokalu Liceum Gospodarczego (Bazylińska 2) 3 razy tygodniowo w godzinach popołudniowych. Opłata za cały kurs dla członkiń ZPD — 30 złotych, dla nie członkiń — 35 zł.

Blizszych informacji udziela i zapisy przyjmuje codziennie do dn. 1 grudnia włącznie w godzinach 11—13 i od 17—18 Sekretariat Związku. Adres: Mickiewicza 1 (sekcja od pl. Katedralnego) u p. A. Skarżyńskiej.

NOWOGRODZKA

— Akademia LMK. Staraniem LMK, w niedzielę odbyła się w Nowogrodku w sali Kina Miejskiego akademii z udziałem orkiestry strzeleckiej. Na program zostały odczytanie hymnu państwowego, referat mgr Siemka i wyświetlenie filmu LMK. Sala kina wypełniona była publicznością po brzegi.

W przeddzień, wieczorem, odbyła się w sali Straży Pożarnej zabawa taneczna.

LIDZKA

— Usprawnienie doręczania korespondencji. Urząd pocztowy w Lidzie z chwilą przeniesienia swych biur do nowego gmachu, opracował nowy plan doręczania korespondencji. Miasto podzielone zostało na 10 rejonów. Dotychczas było 8 listonoszów, obecnie jest już 10. Przy czym korespondencje doręcza się dwa razy dziennie. W ostatnich dniach listonosze dostosowali swój pierwszy obchód do godzin pociągów warszawskich, dzięki czemu każdy otrzymujący gazety warszawskie pocztą, o godz. 9 rano ma już na miejscu. Jest to ogromny postęp w sprawie doręczania korespondencji i gazet w Lidzie. Za innowację doręczania gazet w godzinach rannych, naczelnikowi urzędu p. Batorowiczowi należy się pełne uznanie.

— Odczyt na temat choroby raka. Z okazji tygodnia przeciwrakowego 27 bm. staraniem Komitetu odczyt na temat choroby raka wygłosił lekarz powiatowy dr Witold Stasiewicz w sali Zarządu Miejskiego w Lidzie.

— Wieczornica krajoznawcza w gimnazjum państwowym. W sobotę, 26 bm. odbyła się w gimnazjum państwowym im. hetmana Karola Chodkiewicza w Lidzie pierwsza wieczornica krajoznawcza, zorganizowana steraniem młodzieży drugiej klasy. Koło krajoznawcze młodzieży gimnazjalnej znajduje się pod opieką p. prof. Józefy Kleindienstowej, która wyzyskując zesłotoczne wakacje zachęca młodzież do zebrania wiadomości z dziedziny zwyczajów i obyczajów miejscowej ludności wiejskiej. Zebrany przez młodzież materiał bezpośrednio z wsi posłużył za treść do wieczornicy. Resztę tematu do wieczornicy młodzież uzupełniła wyjmując drukowane z „ziemi Lidzkiej”, ciekawe artykuły obyczajowe najwybitniejszego ludoznawcy lidzkiego p. Michała Szymielewicz. Tak przygotowany program wieczornicy przyniósł zebraniem w sali gimnazjalnej zebrań młodzieży wiele wesołych scen. Przysłać trzeba, iż całość, mimo, że wybrana i opracowana, jak stwierdziła p. prof. Kleindienstowa, przez samą młodzież, wypadła bardzo dobrze. Trafnie dobrany strój, podpatrzono ruchy, mimikę i gesty ludu naszego, świadczą o dokładnej znajomości przedmiotu. Akcent białoruski, odtwarzanych piosenek, przęsy, a nawet skrzypiek, wydobywających przeciągłą melodię udały się naszej młodzieży znakomicie.

Można śmiało powiedzieć, iż wieczor-

Koczerga burzy się... Podziemne lochy szybko wypełnia woda...

Pod narożną kamienicą przy zbiegu ulicy Benedyktynskiej, Wileńskiej i Ludwiskiej, biegnie podziemna rzeka Koczerga. Podczas zabudowywania placów położonych wzdłuż koryta Koczerga rzekę tę ująłmiono, nad jej zaś korytem wybudowano podziemne kanały, zamienio-

ne ostatnio na piwnice. Wspomniana kamienica posiada dwie kondygnacje takich piwnic. Wczoraj z nieustalonych przyczyn powodów, podskórna woda zaczęła szybko wypełniać piwnice. Wody przybywało z wielką szybkością, tak że po upływie kilku godzin wypel-

niła dolną kondygnację piwnic aż do sklepienia. Na tym jednak przypływ wody nie ustał.

Według przypuszczeń, — to podziemna Koczerga wydobyła się z jarzma i zaczęła załapać piwnice. (c).

Zamordował żonę i dziecko by... nie płacić alimentów

Dostał 12 lat więzienia

29 lipca b. r. w lesie niedaleko wsi Skiersobole, gm. trockiej wykryto zwłoki zamordowanej kobiety i 6-letniej dziewczynki. Obok zwłok znaleziono męską czapkę.

W wyniku dochodzenia stwierdzono, że zamordowaną jest mieszkanka wsi Skiersobole, Maria Kurminowa, a dziewczynką — jej córeczką. Mordercą okazał się mąż za mordowaną Piotr Kurmin, którego niezwłocznie aresztowano.

Piotr Kurmin dokonał zabójstwa nie chcąc płacić żonie przyznanych jej przez

sąd alimentów w wysokości 30 zł. miesięcznie.

Na rozprawie sądowej wyjaśniło się, iż na długo przed zabójstwem Kurmin mówił sąsiadom, że zabije żonę, gdyż niczego się nie boi, bowiem w jego książeczce wojskowej napisane jest, że jest umysłowo chorym.

Wczoraj zabójca żony i dziecka stanął przed Sądem Okręgowym w Wilnie, który skazał go na 12 lat ciężkiego więzienia. (c).

nica krajoznawcza młodzieży, zarówno barwą, jak i całym programem w niczym nie ustępuje tego rodzaju słuchowiskom radiowym, a nawet pod względem bogactwa treści być może jeszcze przewyższa. Należałoby zachęcić młodzież aby nawiązała bliższy kontakt z radiem w Wilnie lub Baranowiczach i opracowany program wieczornicy postarała się zradiofonizować. Należy życzyć, aby tego rodzaju wieczornice krajoznawcze zachęciły młodzież do częstszych imprez.

— Zaprzysiężenie dywizyjnego kursu podchorążych w Lidzie. W dniu 27 bm. odbyło się w Lidzie uroczyste zaprzysiężenie dywizyjnego kursu podchorążych. Tegoroczna uroczystość nosiła jednak o wiele piękniejszy charakter od tego rodzaju uroczystości poprzednich. Do przysięgi, maszerujący dziarskim krokiem pod chorążym używającymi się w murach zamku Giedymina. Akt przysięgi złożyli przed kapelanem wojskowym w obecności komendanta garnizonu, miejscowych władz, korpusu oficerskiego i zaproszonych gości. Bezpośrednio po przysiędze, której echo wypełniło zamek, podchorążowie odśpiewali starą pieśń średnio-wieczną rycerstwa polskiego „Bogu Rodzicia”. Pożegnany głos, wydobywający się z kilkuset młodych piersi odbił się o mury przestarzałego zamczyska, któremu melodia pieśni dzisiejszej nie była obca. Tę samą pieśń, te same słowa, śpiewali tu, w tych samych murach, waleczni bojarzy, idący w zwycięski bój pod Grunwaldem. Snują się przeróżne refleksje i przychodzi na myśl, że jednak pięknie jest, że wojsko, przyszli młodzi oficerowie nie zrywają z naszą chlubną tradycją, że oświadczają — są jej gorącymi wyznawcami. Dali tego dowód fundując dla najbardziej potrzebnej działy szkolnej ze wsi Zapole sędzię Lidy biblioteczki ruchomą, na dowód, że potrafili być nie tylko żołnierzami, ale i szermierzami myśli polskiej i jej kultury.

W godzinach popołudniowych w świetlicy pułkowej odbył się tradycyjny obiad żołnierski, a następnie akademii i rewia ku uczczeniu podchorążego.

— „Bławał Poznański” A. Miśkiewicz Lida, ul. Suwalska (w lokalu dawnych jatek miejskich na rynku). Wielki wybór towarów. Ceny niskie i stałe. Obsługa szybka i fachowa.

NIEŚWIESKA

— KTO PODPALIŁ SPÓDZIELNIĘ WE WSI ŁAŃ! W pogranicznej wsi Łań, pow. nieświeskiego wybuchł pożar w piwnicy domu Mirofana Dułko. Mieszcząca się tam doskonale rozbudowana spółdzielnia spożywców „Zgoda” spłonęła doszczętnie. W piwnicy, składach i sklepie spaliło się ogółem towarów na kilkanaście tysięcy złotych. Ogień przerzucił się na sąsiednią zagrodę Józefa Dułki, która też padła ofiarą pożaru. Zazwana straż nie świeńska do pożaru nie przybyła ponieważ kilka dni temu autopogożowie uległo wypadkowi przy okolicznościach nie mających nic wspólnego z pożarem ani nawet

alarmem. Wobec tego zaalarmowano wojсковą straż KOP w Klecku i kilka okolicznych. Na miejsce przybył wicestarosta nieświeski Gorski i kom. pow. PP. Akcją ratunkową kierował wójt gminy Gilewski. Pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia. Władze śledcze są na tropie wykrycia sprawców.

— Naczelny Inspektor Centrali Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych w Warszawie inż. Kowalski doznał inspekcji organizacji rolniczych w powiecie nieświeskim.

DZIŚNIEŃSKA

— OJCOBÓJCA SKAZANY NA DOŻYWOTNE WIEZIEŃ. Wiosną rb. mieszkaniec wsi Sołowie, gm. mikołajewskiej, Konstanty Szwed, lat 29, dokonał potwornej zbrodni, zabijając siewkierą swego ojca i brata Teodora w kłótni o podział ziemi. Po dokonanej zbrodni morderca zgłosił się na posterunek policji w Mikołajewie. Obecnie Sąd Okręgowy w Wilnie na sesji wyjazdowej w Głębokiem, po rozpoznaniu tej sprawy, skazał Konstantego Szweda na karę dożywotniego więzienia.

— Ukaranii administracyjnie. Starosta powiatowy w Głębokiem ukarał w trybie administracyjnym: za dokonanie potajnego uboju bydła w celu wprowadzenia w obrót mięsa nieznanakowanego: Henocha Wejckina na 42 dni, Josiela Sorkina na 30 dni, Dawida Wejckina na 21 dni, Mejera Flejszera na 15 dni aresztu oraz Zalmana Rapoporta na 15 dni grzywny i konfiskatę zajętego mięsa; za zakłócenie spokoju publicznego na zabawach wiejskich ukaranych zostało 15 osób aresztem bezwzględny w granicach od 14 do 30 dni. Poza tym za wypuszczanie świń samopas na ulice miasta Głębokiego, które porwały kanał odwadniający miasto, ukarani zostali: Jan Szarabajka na zł. 100, Michał Majajko i Apolinary Jasiukiewicz po zł. 50 grzywny.

Nowe stypendium dla niezamożnego studenta

Dla ucznia po wieczne czasy pamięci i Marszałka Polski — Józefa Piłsudskiego, Izba Notarialna w Wilnie ufunowała stypendium w kwocie zł 300 dla niezamożnego studenta Wydziału Prawa i Nauk Społecznych USB w Wilnie, Polaka, wyzn. rzym.-katolickiego.

Kandydaci odpowiadający powyższym warunkom, winni wnieść podania do kancelarii Rady Notarialnej w Wilnie, ul. Jakuba Jasińskiego 1a do 1 stycznia 1939 r.

Wieczór świetlicowy w rocznicę powstania listopadowego

Staraniem Zarządów Kół nr. 2, nr. 4 i nr. 6 Związku Rezerwistów w Wilnie oraz Rodziny Rezerwistów tych Kół w dniu 29 listopada rb. o godz. 18 min. 30 w lokalu Związku Rezerwistów (Tatarska 5) odbędzie się Wieczór Świetlicowy, poświęcony 108 rocznicy Powstania Listopadowego.

Wstęp wolny i bezpłatny dla wszystkich członków Z. R. i R. R. oraz ich rodzin.

Podstępny napad

Wczoraj wieczorem na klatce schodowej domu nr 5 przy ul. Tatarskiej nieznaną sprawcą dokonano podstępnego napadu na Wacława Strokowskiego (Witoldowa 8). W chwili gdy Strokowski wchodził na schody, został z tyłu uderzony twardeym narzędziem w głowę.

Sprawca korzystając z ciemności zbiegł. (c).

RADIO

WTOREK, dnia 29 listopada 1938 r.

6.57. Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Pogawędka dla kobiet. 9.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.15 Z oper francuskich. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 „Życie teatralne Grodna” — pogadanka dra T. Akrzyńskiego. 13.15 Motywy cygańskie w muzyce lekkiej. 13.53 „Wieś Słobódka radiofonizowana” — pogadanka. 14.00 Przerwa. 15.00 „Mam 13 lat” — powieść mówiona. 15.15 Lekkie utwory na wiołoncele. 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.08 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 16.30 Z zapomnianych naszych pieśni. 16.55 „Polska piękna była naówczas” — szkic literacki. 17.10 Polskie utwory fortepianowe w wyk. E. Röslera. 17.30 „Z pieśnią po kraju” — 18.00 Sylwetki sportowców. 18.05 Utwory skrzypcowe w wyk. Włodzimiry Kunz-Ró zlerowej. 18.20 „Żebracy wileńscy” — felieton W. Monkiewicza. 18.30 Audycje dla robotników. 19.00 Muzyka polska. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert Polskiego Tow. Muzyki Współczesnej. Transmisja z Konserwatorium Muzycznego. 22.00 „Temperamenty” — powieść mówiona. 22.15 „Andrzeju, Andrzeju, wosk na wodę leja” — audycja muzyczna. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

ŚRODA, dnia 30 listopada 1938 r.

6.57 Pieśń poranna. 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 8.10 Program na dzisiaj. 8.15 Muzyka popularna. 8.50 Odcinek prozy: „Słupy ogniste” — fragment z powieści Poli Goja wiczyńskiej. 9.00—11.00 Przerwa. 11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Muzyka hiszpańska. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Wiadomości z miasta i prowincji. 13.05 Chwilka Przysposobienia Wojskowego Kobiet. 13.10 Z przemysłu drzewnego — pog. wygł. inż. F. Więcek. 13.20 Muzyka operetkowa. 14.00 Przerwa. 15.00 Nasz koncert — audycja dla dzieci. 15.30 Muzyka obiadowa w wyk. Orkiestry Rozgłośni Wileńskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Dom i szkoła: „Z wydawnictw pedagogicznych” — gawęda. 16.35 Muzyka kameralna. 17.00 Somorriera — odczyt. 17.15 Nowości z płyt. 17.47 Tani kredyt — dzwignia handlu polskiego — pog. 17.57 Audycja KKÓ. — 18.00 Audycja dla wsi: „Andrzeju” w opr. Mariana Pieciukiewicza i Jerzego Putramenta. 18.30 Nasz język — audycja w opr. dr. T. Pizly. 18.40 Plusy i minusy rekordów sportowych — dyskusja. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Recital chopinowski w wyk. Z. Dygasa. — 21.30 „Literatura zwastunką niepodległości” — wieczór literacki. 22.00 Koncert wieczorny. 22.55 Rezerwa programowa. 23.00 Ostatnie wiadomości i komunikaty. 23.05 Zakończenie programu.

Teatr muzyczny „LUTNIA”

Występy J. Kulczyckiej
Dziś o godz. 8.15 wiecz. PREMIERA

„ADRIENNE”

List do Redakcji

Wielec Szanowny Panie Redaktorze!
W związku z wiadomościami, pojawiającymi się w prasie, że w wyborach do Koła Prawników USB, wystawia się „lewicową” listę, uprzejmie proszę Szanownego Pana Redaktora o łaskawe umieszczenie w swym poczytnym piśmie poniższego oświadczenia:

- 1) nie jestem „lewicowcem”.
- 2) nie należę do żadnej partii.
- 3) lista kandydatka, wystawiona w wyborach do Koła Prawników, na czele której wymienione jest moje nazwisko, nie ma żadnego celu politycznego w swym programie. Reprezentujemy, o ile to możliwe, nie poglądy polityczne a żywotne interesy polskiej młodzieży akademickiej. Stawiamy sobie za zadanie pracować dla Wielkiej Polski poprzez wyteżoną akcję samopomocową w dziedzinie nauki.

Łączę wyrazy szacunku i poważania.
Wilno, 28 listopada 1938 r.

Hilferski Jan
stud. Prawa U. S. B.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI NA POHULANCE

— „Gałązka rozmarynu” — Zygmunta Nowakowskiego w Teatrze Miejskim! Dziś, we wtorek 29 listopada — w rocznicę Powstania Listopadowego — o g. 18 (6 wiecz.) — świetne widowisko Zygmunta Nowakowskiego „Gałązka rozmarynu”. Reżyseria Ziemowita Karpiskiego. Oprawa dekoracyjna — Jan i Kamila Golusowie. W widowisku bierze udział cały zespół artystyczny. Jest to pierwsze przedstawienie po cenach popularnych.

— Jutro, w środę dn. 30.XI, o g. 20 „Mariella”.

— „Sędzia z Zalamei” — najbliższą premierą Teatru Miejskiego! Już w krótkim czasie wejście na deskę Teatru Miejskiego świetna komedia Calderona „Sędzia z Zalamei”. Barwna to widowisko oparte na wzorach komedii dell'arte będzie pierwszym przedstawieniem stylowym w tym sezonie. Tytułową rolę kreuje ulubieniec publiczności wileńskiej p. Leor Wolfejk. Przygotowuje sztukę reżysersko dyr. Kielanowski.

— Występ świetnej pianistki Agi Jambor w Teatrze na Pohulance! Dnia 5 grudnia wystąpi w Teatrze Miejskim z koncertem światowej sławy pianistka Agi Jambor, której pierwszorzędne walory artystyczne podnosi z uznaniem cała prasa europejska. W bogatym programie koncertowym utwory fortepianowe: Bacha, Liszta, Mozarta, Strawińskiego, Chopina i innych.

UWAGA: — Dyrekcja Teatru zawiadamia, że jest do odebrania: puderniczka metalowa i portmonek. — Kancelaria teatru.

TEATR MUZYCZNY „LUTNIA”

— Występy J. Kulczyckiej. Dziś o 8 wiecz. „Adrienne”, której pierwowzór dramaturgiczny pod tytułem Adrienne Lecouvreur jest dziełem Scribe'a. W „Adrienne” popisowe role mają Kulczycka i Halmirska.

— „Kryśka Leśniczanka”. Uroczą op. „Kryśka Leśniczanka” z J. Kulczycką graną będzie po cenach propagandowych w czwartek najbliższy.

— „Ogniem i mieczem” dla szkół powszechnych i przedszkoli. W niedzielę, o g. 12 m. 15 widowisko w 8 obrazach ze śpiewami i tańcami, według powieści H. Sienkiewicza graną będzie dla szkół przedszkoli.

— Balet Tatiany Wysockiej. Słynny balet Tatiany Wysockiej wystąpi w Teatrze „Lutnia” dwukrotnie 6 i 7 grudnia. Zespół ten, występujący po raz pierwszy w Wilnie wykona „Juria” orzędzy i tańce Wileńszczyzny. Muzyka Anny Marii Kluchnowskiej. Treść Ewy Szelburg-Zarembiny. Bilety już są do nabycia w kasie Teatru „Lutnia”.

DZIS IMRE UNGAR W SALI B. KONSERWATORIUM

Dziś, o g. 8.30 wiecz. jedyny recital fortepianowy światowej sławy ociemniałego pianisty Imre Ungara, laureata II Międzynarodowego Konkursu Szopenowskiego w Warszawie. Całkowicie nowy program dla Wilna. Bil. do g. 3 w „Filharmonii”, Wielka 8 zaś od 3 w kasie sali.

CASINO Ostatni dzień. Film dla wszystkich

SHIRLEY TEMPLE

w najlepszym i najnowszym swolm przebojowym filmie „SŁOWICZEK” Nadprogram DODATKI

Kino-Teatr Film dla wszystkich. Dziś na naszych najnowszych aparatach dźwięk.

MUZA Jeannette MACDONALD

i Nelson Eddy jako „ZŁOTOWŁOSA” 2) „XX-LECIE NIEPODLEGŁOŚCI POLSKI”

Nowogrodzka 8 Prosimy na początki seansów punktualnie: 4-6-8-10.15

OGNISKO „GRA ŻYCIA”

Dziś. Dramat ludzi teatru

W rolach głównych: Carol Lombard, Fred Mac Murray, Dorothy Lamour

Nadprogram: UROZMAICONE DODATKI Początek seans. o 4-ej, w niedzielę i św. o 2-ej.

Chrześcijańskie kino Reprezentacja film polskiej produkcji

SWIATOWID „RÓŻA”

wg Stefana Żeromskiego. — Rekordowa obsada: Eichlerówna, Żelichowska, Zacharewicz

Jaracz, Samborski, Stempowski, Cybulski, Znicz.

Początki seansów o godz. 4-ej, i w niedzielę i święta od godz. 1-ej

Kino MARS Dziś. Chłuba kinematografii francuskiej. Arcydzieło na miarę „Bengali”.

PIEKŁO SAHARY

Reżyseria: Albert Prejean, Pierre Renoir, J. L. Barault oraz Ketti Gallian

Imponujące sceny walk na pustyni. Chorobliwa miłość Europejczyka do jednej białej kobiety, rzuconej na pastwę namiętności garstki mężczyzn

Surowa kara za oszukiwanie na wadze

Wczoraj na dokądzie Sądu Okręgowego znalazła się charakterystyczna sprawa. Na ławie oskarżonych zasiadł Lejba Jutan, znany na terenie powiatu oszmiańskiego kupiec, który uprawiał oszukiwanie klientów przy skupie towaru. Oszustwo polegało na zamontowaniu fałszywych wag.

„Do czasu jednak dżban wodę nosi”. — Pewnego razu pomyslowemu Jutanowi powinęła się noga. Stało się to w dniu 9 września 1937 roku. W dniu tym do Jutana zgłosił się Franciszek Bartoszewicz z prośbą o nabycie linażowego siemienia. Waga wykażywała 36 kg. Bartoszewicz oświadczył, że

przywiózł towar ważony — 41 kg. Bartoszewicz w obecności dwóch świadków odmówił towar na wagi miejskie, gdzie otrzymał pokwitowanie, że waży on 41 kg. O oszustwie Bartoszewicz zgłosił meldunek w policji.

W konsekwencji sprawa oparła się o sąd i była rozpatrywana w pierwszej instancji w Holszanach przez sąd grodzki, który skazał niesumiennego kupca na 2 lata więzienia. Jutana aresztowano na sali sądowej. Na skutek apelacji sprawa ta znalazła się wczoraj na wokandy Sądu Okr. w Wilnie, który wyrok pierwszej instancji złagodził do 1 roku. (s.)

Splonął młyn motorowo-wodny w Budstawiu

25 bm. spalił się w Budstawiu młyn motorowo-wodny. Poszkodowani są: właściciel Zygmunt Oskierka, dzierżawca szon Melcer. Pożar zagrażał mostowi na rzece Serwecz, lecz wojsko i fry ochotnicze straże pożarne most uratowały.



Dziś premiera!

Piękny dramat miłosny

STRACHY

Sensacyjny film o miłości aktora do dziewczyny wg najpoczytniejszej powieści dnia Marii Ukniewskiej

Obsada:

Eugeniusz BODO,
Hanka Karwowska,
Jadwiga Andrzejewska,
Węgrzyn,
Cwiklińska,
Woszczerowicz i inni.

Piękny nadprogram

Prosimy na początki seansów punktualnie:
4.00 — 6.10 — 8.15 — 10.20

Nauka i Wychowanie

KURSY KREŚLEŃ TECHNICZNYCH inż. H. Gajewskiego, prywatne, roczne, korespondencyjne. Warszawa 22, Przemyska 11-a. — Wydziały: maszynowy, budowlany, mierniczo-drogowy. Oplata 15 zł. miesięcznie. — Programy wysyłamy bezpłatnie.

HANNA FROST

udziela tańców nowoczesnych i narodowych Trocka nr. 5 m. 2 Zapisy codziennie od g. 4 do 9 wiecz.

LEKARZE

DR MED. JANINA Piotrowicz Jurczenkova ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne, weneryczne i kobiece ul. Jagiellońska 16 m. 6, tel. 18-66. Przyjmuje od 5 do 7 wiecz.

DOKTOR MED. Zygmunt Kudrewicz

choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe ul. Zamkowa 15, tel. 19-60. Przyjmuje w godz. od 8-1 i od 3-

Sala b. Konserwatorium (Końska 1)

DZIS o godz. 8.30 wiecz. JEDYNY RECITAL FORTIEPIANOWY światowej sławy ociemniałego pianisty IMRE UNGAR Laureata II Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego w Warszawie Całkowicie nowy program dla Wilna. Bilety w sklepie muzycznym „Filharmonia”, Wielka 8 zaś od godz. 3-ej w kasie sali Konserwatorium

HELIOS Dziś. Monumentalny film. Największa atrakcja doby obecnej

Wersja dramatyczna filmu o Franciszku Villonie, królu żebraków. Gigantyczny film reż. Franka Lloyd'a. — Ronald Colman, Frances Dee, Henry Wilcoxon. — Niezliczone tłumy statystów. — Nadprogram: Atrakcje i aktualia

KINO Rodziny Kolejowej

ZNICZ

Wiwulskiego 2

Dziś. Czerujące posenki, szampański humor, fantastyczna wystawa

w filmie UBÓSTWIANA

z Martą Eggerth w roli głównej.

Nadprogram: DODATKI. Początek seans. codz. o g. 4, w święta o 2 pp

Bieda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 28 listopada 1938 r.

Ceny za towar średniej handlowej jakości, za 100 kg. parytet Wilno, przy normalnej taryfie przewozowej (len za 1000 kg -co wag. st. zał.) Ziemiopłody — w ładunkach wagonowych, mąka i otręby — w mniejszych ilościach. W złotych:

Żyto I stand. 696 g/l	14.—	14.50
„ II „ 670	13.—	14.—
„ „ 748	18.75	19.25
„ „ 726	18.25	18.75
Jęczmień I „ 678/673 „ (kasz.)	—	—
„ II „ 649	14.25	14.75
„ III „ 620,5 „ (past.)	13.75	14.25
Owies I „ 468	15.25	15.75
„ II „ 445	—	—
„ „ 630	16.—	16.50
„ „ 610	15.50	16.—
Mąka żytnia gat. I 0-50%	29.—	29.50
„ „ I 0-55%	27.—	27.50
„ „ II 50-65%	—	—
„ „ razowa do 95%	20.—	21.—
Mąka pszen. gat. I 0-50%	37.—	38.—
„ „ I-A 0-65%	35.50	36.50
„ „ II 35-65%	—	—
„ „ II-A 50-65%	—	—
„ „ III 65-70%	18.75	19.25
„ „ pastewna	15.—	15.50
„ „ ziemniaczana „Superior”	33.50	34.—
„ „ „Prima”	32.50	33.—
Otręby żytnie przem. stand.	9.25	9.75
Otręby pszen. śred. przem. stand.	9.75	10.25
Wyka	17.—	17.50
„ Lubin niebieski	9.—	9.50
Siemienie linażowe b. 90% f-co w. s. z.	45.—	45.50
Len trzepany Wołożyn	1560.—	1600.—
„ „ Horodziej	1860.—	1900.—
„ „ Traby	1540.—	1580.—
„ „ Miory	130.—	1350.—
Len czesany Horodziej	2130.—	2170.—
Kadzziel horodziejska	1560.—	1600.—
Targaniec moczony	650.—	690.—
„ „ Wołożyn	820.—	850.—

Ceny w Wilnie

Centralne Biuro Statystyczne m. Wilna sporządziło wykaz cen niektórych artykułów notowanych na rynkach wileńskich w dn. 28. XI. rb. w złotych za 1 kg.

Chleb żytni przem. 55%	0.36
„ „ „ 65%	0.27 0.28
„ „ „ razowy 95%	0.23
„ „ „ przenny przem. 65%	0.60 0.70
Mąka przenna przem. 50%	0.52 0.53
„ „ „ przem. 65%	0.48 —
„ „ „ żytnia razowa	0.22
„ „ „ pyłowana	0.31 0.33
Mięso wołowe gat.	0.90 1.10
„ „ „ cielece	0.90 1.00
„ „ „ baranie	0.90 1.00
„ „ „ wieprzowe	1.40 1.50
Karpie żywe	1.40 1.60
„ „ „ śnięte	1.20 1.40
Szczupaki żywe	1.50 2.50
„ „ „ śnięte	1.20 1.60
Sielawy	2.50
Okonie	0.40 1.20
Plotki	0.40 1.00
Ziemniaki	0.05 0.05
Knpusta kiszona	0.15 0.0
Kepusta świeża	0.10 0.15
Marchew	0.10 0.15
Buraki	0.10
Brukiew	0.10
Cebula	0.15 0.20
Masło świeże	2.80 3.40
„ „ „ solone	—
Mleko za 1 litr	0.20 0.25
Śmietana za 1 litr	0.90 1.20
Jaja za 1 sztukę	0.09 0.12

NOWOGRODZKIE

SZCZUCZYN NOWOGRODZKI. Poszukiwanie się dzierzawcy bufetu Klub „Ognisko” w Szuczynie. Warunki są do omówienia. Bufet do wydzierżawienia zaraz.

Ceny nabiału i jaj

Oddział wileński Zw. Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich notował 28. XI. następujące ceny nabiału i jaj w złotych:

Masło za 1 kg:	hurt:	detal:
wyborowe	3.70	4.00
stołowe	3.60	3.90
solone	3.00	3.20
Sery za 1 kg:	hurt:	detal:
edamski czerwony	2.30	2.60
edamski żółty	1.90	2.20
litewski	1.75	2.00
Jaja 1 kg	2.00	2.20



GRUZLICA PŁUC

jest nieubłagana i corocznie, nie robiąc różnic, wiele ofiar. Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, grypy, uporczywego męczącego kaszlu i t. p. stosuj p. p. Lekarski „Balsam Trikolan — Age” który ułatwiając wydzielenie się płuciny, usuwa kaszel, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego. Sprzedają apteki.

Obwieszczenie

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowogródku ku 2 rewiru Piotr Szycher, mający kancelarię w Nowogródku przy ul. Sienieżycka Nr. 53 g. na podstawie art. 602 KPC podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1938 r. o godz. 10 w maj. Boracina, gm. nowogrodzkiej odbędzie się licytacja ruchomości, należących do dłużnika Mieczysława Tułakho, składających się z 2 klaczy, 5 świń, wieprza, kozucha, 2 par uprzęży, 25 kaczek, 10 kur, 2 uli pszczoł i inn., oszacowanych na łączną sumę zł. 805. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Dnia 5 listopada 1938 r.

Komornik: Szycher.

Przetarg

Zarząd Miejski w Wilnie ogłasza niniejszym przetarg na druk Rocznika Statystycznego Wilna 1937 r. według wzoru Rocznika poprzedniego. Bliższych informacji udzieli Biuro Statystyczne Zarządu Miejskiego, ul. Dominikańska 2. Termin składania ofert wraz z sumą gwarancyjną w wysokości 500 zł, upływa z dn. 3 grudnia rb.

Zarząd Miejski w Wilnie.

AKUSZERKI

AKUSZERKA

Maria Laknerowa

przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz. — ul. Jakuba Jasińskiego 1 a-2, róg ul. 3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA

Smiałowska

oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, piegów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu z bioder i brzucha, kremy odmładzające, wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przystępne. Porady bezpłatne. Wielka 4-1.

AKUSZERKA

M. Brzezina

masaż leczniczy i elektryzacja. Ul. Grodzka Nr. 27 (Zwierzyniec).

Kupno i sprzedaż

KUPIE kilka uli z pszczołami. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „Kupno”.

DO SPRZEDANIA: otomana i dwa fotele klubowe, kryte zielonym pluszem, płaszczy czarny ze skunksowym kołnierzem i mufką, żardnierka. Oglądać można od godz. 12-4. Tartaki 34-a m. 18.

RÓŻNE

POSZUKUJE współnika do b. dobrego interesu. Oferty do Administracji „Kurjera Wileńskiego” pod „Kapitał”.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Konto P.K.O. 700.312. Konto rozrach. 1, Wilno 1
Centrala. Wilno, ul. Biskupa Bandurskiego 4
Redakcja: tel. 79. Godziny przyjęć 1-3 po południu
Administracja: tel. 99—czynna od godz. 9.30—15.30
Drukarnia: tel. 3-40. Redakcja rękopisów nie zwraca.

Oddziały: Nowogródok, Bazyliańska 35, tel. 169;
Lida, ul. Zamkowa 4/7, tel. 73; Baranowicz,
Wileńska 42, tel. 96; Brześć n/B., ul. Pierackiego 19, tel. 224; Pińsk, Dominikańska 40.
Przedstawicielstwa: Kleck, Nieśwież, Sionim,
Stolpe, Szczuczyn, Wołożyn, Wilejka, Grodno—3 Maja 6, Suwałki—Emili Plater 44,
Równe—3 Maja 13, Wolkowysk—Brzeska 9/1

CENA PRENUMERATY
miesięcznie: z odnośnikiem do domu w kraju — 3 zł., za granicą 6 zł., z odbiorem w administracji zł. 2.50, na wsi, w miejscowościach, gdzie nie ma urzędu pocztowego ani agencji zł. 2.50

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetr, przed tekstem 75 gr., w tekście 60 gr., za tekstem 30 gr., drobne 10 gr. za wiersz. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie. Zastrzeżenie miejsca dla „drobnych” nie przyjmujemy. Przydział ogłoszeń do odpowiednich rubryk zależy tylko od Administracji. Kronika redak. i komunikaty 60 gr. za wiersz jednodzielnopaltowy. Do tych cen dolicza się za ogłoszenia cyfrowe tabelaryczne 50%. Układ ogłoszeń w tekście 5-linowy, za tekstem 10-linowy. Za treść ogłoszeń i rubrykę „nadesłane” redakcja nie odpowiada. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń miejsca. Ogłoszenia są przyjmowane w godz. 9.30—16.30 i 17—20.

